

Minister S. Olszowski złoży wizytę w Belgii i Luksemburgu

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Belgii, **Pierre Harmela**, w dniach 13 — 14 listopada 1972 r. złoży oficjalną wizytę w Belgii minister spraw zagranicznych PRL **Stefan Olszowski**.

W dniu następnym, tj. 15 listopada, **Stefan Olszowski** złoży wizytę w Luksemburgu na zaproszenie ministra spraw zagranicznych tego kraju **Gastona Thorna**. (PAP)

Z prac Prezydium Rządu Projekt uchwały o realizacji zadań inwestycyjnych

3 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym omówiono przedstawione przez Ministerstwo Finansów założenia projektu budżetu państwa i planu kredytowego na 1973 rok.

Prezydium Rządu rozpatrzyło też projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie cykli realizacji różnych przedsięwzięć inwestycyjnych. Generalna intencja dokumentu jest przyspieszenie tempa budowy i modernizacji obiektów. Nowa uchwała wprowadza znacznie skrócone czasokresy realizacji inwestycji. Kolejnym nowym elementem w uchwale jest włączenie robót przygotowawczych do cykli realizacji inwestycji. Przepisy uchwały oraz nowe normatywy cykli realizacji inwestycji obowiązywać będą w stosunku do przedsięwzięć rozpoczynanych od 1 stycznia 1973 roku. (PAP)

Przed VII Kongresem Związków Zawodowych Spotkanie z delegatami

W gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie członków Sekretariatu KW z delegatami Wielkopolski na VII Kongres Związków Zawodowych, który odbędzie się w dniach od 13 do 15 listopada br.

Podczas spotkania I sekretarz KW PZPR **Jerzy Zasada** złożył informacje o dorobku społeczno-gospodarczym naszego regionu w realizacji Uchwały VI Zjazdu PZPR oraz nakreślił dalsze zadania, które partia stawia przed związkami zawodowymi. We wszystkich niemal dziedzinach życia gospodarczego w Wielkopolsce obserwuje się systematyczną poprawę, w związku z tym można się spodziewać dalszego polepszenia poziomu życia ludzi pracy. Niemniej występuje szereg zjawisk ujemnych, jak np. zwiększona absencja chorobowa i osłabienie dyscypliny pracy, co przeszkadza w osiąganiu wspólnych celów społecznych. Związki zawodowe muszą wydać zdecydowaną walkę m. in. nierówności i cwaniactwu, które krzywdzą uczciwych, wdrażać idee współodpowiedzialności, przestrzegać rytmiczności wykonywania planów i zadań asortymentowych, terminowości inwestycji, stosowania zdobyczy nauki i techniki w praktyce itp.

Delegacja Sejmu PRL udała się do Danii

Na zaproszenie Folketingu Królestwa Danii 3 bm. udała się z tygodniową wizytą do tego kraju delegacja Sejmu PRL pod przewodnictwem marszałka Sejmu, prezesa NK ZSL — **Stanisława Gucwy**. (PAP)



Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami na pół nocy opady. Temperatura maksymalna od 10 st. na wschodzie i północnym wschodzie do 14 st. na zachodzie i południowym zachodzie. Wiatry słabe, na północy umiarkowane, z kierunków południowo-zachodnich.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
4
LISTOPADA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 263 (8925)
Cena 50 gr

Wiec przyjaźni polsko-węgierskiej w budapeszteńskich zakładach „Lang“

Przemówienie H. Jabłońskiego

W piątek, w trzecim dniu pobytu na Węgrzech, przewodniczący Rady Państwa PRL, prof. **Henryk Jabłoński** zwiedzał w godzinach przedpołudniowych stolicę WRL. Dostojnemu gościowi i jego małżonce towarzyszył przewodniczący Prezydium Budapeszteńskiej Rady Narodowej, **Zoltan Szepvoelgyi**.

Pierwszym etapem zwiedzania naddunajskiej stolicy było nowoczesne osiedle mieszkaniowe **Kelenfoeld**, liczące ponad 8 tys. mieszkańców. Osiedle to zbudowane zostało z gotowych elementów produkowanych przez „fabrykę domów” w Budapeszcie.

Henryk Jabłoński żywo interesował się metodami stosowanymi przy wznoszeniu tego osiedla, a także możliwościami produkcyjnymi węgierskich „fabryk domów”.

Budownictwo mieszkaniowe na Węgrzech jest traktowane — podobnie jak w Polsce — jako jeden z niezwykle istotnych elementów podnoszenia stopy życiowej ludności.

Następnie kolumna samochodów skierowała się ku słynnej,

dominującej nad miastem **Górze Gellerta**. Z wysokości tej góry, na której wznosi się widoczna ze wszystkich punktów Budapesztu **Statua Wolności**, **Henryk Jabłoński** obejrzał



Na zdjęciu: H. Jabłoński (z prawej) podczas spotkania z J. Kádarem (z lewej).
CAF — Uchymiak — telefot

przepiękną panoramę stolicy Węgier. Z kolei — spotkanie z przeszłością: zwiedzanie zabytkowego Starego Miasta, w tym Baszty Rybackiej i urzekającego swą architekturą Kościoła **Matyasa**. Stąd przewodniczący Rady Państwa udał się do odrestaurowanego z piętym Zamku **Królewskiego**, gdzie zapoznał się z bogatymi zbiorami Muzeum Historycznego.

O godzinie 11 przewodniczący Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR, prof. **Henryk Jabłoński** przybył do gmachu Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, usytuowanego w **Peszcie**, nad brzegiem Dunaju.

Dostojnego gościa oczekiwali: I sekretarz KC WSPR, **Ja-**

nos Kadar i premier WRL, członek Biura Politycznego KC WSPR, **Jenoe Fock**.

W sali narad Komitetu Centralnego odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli także: członek Biura Politycznego, sekretarz KC WSPR, **Rezső Nyers**, wiceminister spraw zagranicznych WRL, **József Mar-**

Dokończenie na str. 2

Polska — Bengalia

Ocena perspektyw rozwoju współpracy gospodarczej

Piątek był drugim dniem oficjalnej wizyty w Polsce ministra spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bengalii — **Abdus Samada Azada**.

Gościa przyjął zastępca przewodniczącego Rady Państwa — **Józef Ozga-Michalski**.

Tego dnia minister **Azad** przeprowadził rozmowę z wiceministrem handlu zagranicznego — **Ryszardem Strzeleckim**, w czasie której dokonano przeglądu stosunków gospodarczych i handlowych między obu krajami; omawiano m. in. perspektywy rozwoju współpracy w takich

W Wyższej Szkole Nauk Społecznych

Sesja naukowa poświęcona 50 rocznicy powstania ZSRR

3 bm. w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR rozpoczęła się dwudniowa sesja naukowa, poświęcona, przypadającej w grudniu br. 50 rocznicy powstania Związku Radzieckiego. Bierze w niej udział około 300 pracowników naukowych oraz aktywni partyjni z całego kraju.

W sesji uczestniczy członek Sekretariatu KC PZPR — **Andrzej Werblan**. Obecna jest także grupa uczonych radzieckich, reprezentujących główne ośrodki myśli marksistowsko-leninowskiej w Związku Radzieckim.

Sesję otworzył rektor WSNS — prof. **Władysław Zastawny**. Podkreślił on, że w swej 50-letniej historii państwo radzieckie, obok epokowych osiągnięć, zdobyło niezmiernie bogate doświadczenia w budownictwie socjalistycznym, doświadczenia, z których korzystają i będą na dalsze przysiędki narody budujące socjalizm.

W pierwszym dniu obrad uczestnicy sesji wysłuchali 5 referatów, dotyczących rozległej problematyki związanej ze złotym jubileuszem ZSRR. Autorzy — polscy i radzieccy naukowcy — omówili problemy: leninowskiej koncepcji federalizmu i jej odbicia w strukturze państwowej ZSRR oraz innych państw socjalistycznych; kierowniczej roli

KPZR w rozwoju wielonarodowego państwa radzieckiego; kształtowania i rozwoju polityki zagranicznej ZSRR; marksistowsko-leninowskiej teorii w kwestii narodowej Związku Radzieckiego oraz jej demokratycznych założeń. (PAP)

Niedzielne wydanie

„Głosu Wielkopolskiego“

ukaze się w objętości

8 stron

Czytelnicy znajdą w nim m. in.:

● artykuł poświęcony 55 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej pt. „Nad ujarzmioną Angarą”.

● kolejną pozycję z cyklu „Przeszkody z drogi” — tym razem o potrzebie lepszej organizacji wypoczynku.

● publikację związaną z nadchodzącymi wyborami w USA.

Ponadto w wydaniu niedzielnym znajdują się:

▲ aktualny felieton ekonomiczny,
▲ recenzja filmowa,
▲ krzyżówka i zadanie szachowe.

▲ sprawozdania z sobotnich imprez sportowych.

Wykorzystać pogodny dni

Skup ziemniaków trwa nadal

Do punktów skupu w gminnych spółdzielniach codziennie dostarczają rolnicy po trzy i pół tysiąca ton ziemniaków. Do końca października br. wykonano w województwie poznańskim 64 procent planu skupu ziemniaków jadalnych od rolników indywidualnych, nie licząc gospodarki państwowej, która tej jesieni bardzo wysoko przekroczyła swe zadania. Np. wielkopolskie PGR-y dostarczyły 12 razy więcej ziemniaków jadalnych niż w podobnym okresie ubiegłego roku, dając 36 000 ton z własnych pól i 9 000 ton wysortowanych ze skupu ziemniaków przez myślowych. Ponadto jeszcze dadzą one ponad 20 000 ton sadzeniaków, z czego wysłano odbiorcom „Centrali Nasienniej” ponad 4 600 ton.

Bardzo dobrze przebiega skup ziemniaków jadalnych w niektórych powiatach, jak np. kościańskim, gdzie z gospodarstw wiejskich wpłynęło dodatkowo tysiąc ton. W powiecie poznańskim, który miał wysoki plan skupu, zrealizowano go do końca ubm. w 104 procentach, a dostawy trwają nadal. Wysokie przekroczenie planów skupowych mają powiaty: nowotomyski (110 procent), trzcianecki (114 procent), leszczyński (122 procent), międzychodzki (126 procent).

Nadal słabo przebiega dostawy w powiatach wschodnich i południowych Wielkopolski, chociaż tam właśnie no tuje się w tym roku poważne nadwyżki ziemniaków jadalnych (np. w tureckim, ostrzeszowskim, kaliskim, keptińskim i ostrowskim). (emp)

nie powitano grupę Słowaków, którzy nieśli pomoc kurierom, a także delegację Związku Partyzantów Węgierskich.

Pomoc dla Indochin

W piątek w siedzibie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie spotkali się przedstawiciele tej organizacji z krajów socjalistycznych, kapitalistycznych i Trzeciego Świata, aby omówić problemy związane z pomocą dla ludności cywilnej Indochin z chwilą, gdy podpisane zostanie porozumienie o przerwaniu ognia.

Wiceprzewodniczący KC Frontu Narodowego CSRS, **T. Travnicek** oraz przewodniczący Czechosłowackiego Czerwonego Krzyża, **F. Valicek** przekazali na rece ambasadora Republiki Wietnamu Południowego **Pani Phan Minh Hien** lekarstwa i narzędzia chirurgiczne wartości 2,5 mln koron. Ten cenę dar został zakupiony z dobrowolnych składek społeczeństwa czechosłowackiego.

P. Trudeau nie rezygnuje

Mimo znacznej utraty liczby mandatów w parlamencie w ostatnich wyborach powszechnych, Partia Liberalno-Demokratyczna Kanady i jej przywódca — premier tego państwa, **P. Trudeau**, zamierzają pozostać u władzy. Na konferencji prasowej w Ottawie, **P. Trudeau** oświadczył w nocy z czwartku na piątek, że gotów jest do utworzenia nowego rządu.

„Kosmos-536” na orbicie

W piątek w Związku Radzieckim wysłano kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-536” w celu kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

Zjazd bawarskiej CSU

Bawarska CSU — partia Strausa, którego Brandt nazywa „faktycznym przywódcą obojczy” — jako ostatnia z 4 partii reprezentowanych w Bundestagu rozpoczęła w piątek w Monachium 2-dniowy zjazd wyborczy.

Okrety USA dla Tajwanu

Administracja amerykańska postanowiła dostarczyć Tajwanowi dwa okręty podwodne. Będą to pierwsze tego typu łodzie sil zbrojnych reżimu tajwańskiego.

Nowe posunięcie I. Amina

Prezydent Ugandy **I. Amin** oświadczył w piątek, że będzie dać do tego, aby — jak się wyraził — „wszystko w Ugandzie było kontrolowane przez Afrykanów”. Prezydent **Amin** zarządził także, aby dwie zagraniczne linie lotnicze „Caspair” i „Multiaviation” natychmiast przerwały swoją działalność w Ugandzie, ponieważ odprowadzały one swe zyski za granicę.

Terror w Ulsterze

W Ulsterze trwa seria zamachów terrorystycznych. Były premier Ulsteru **B. Faulkner** przedstawił

dzielnach, jak rybołówstwo, leśnictwo, elektryfikacja, przemysł spożywczy.

W gmachu Komitetu Centralnego I sekretarz KC PZPR **Edward Gierk** i prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz** przyjęli, przebywającego w Polsce z oficjalną wizytą, ministra spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bengalii **Abdus Samada Azada**. (PAP)

5-punktowy plan „pokonania znanego organizacji terrorystycznej, która prowadzi wojnę w celu doprowadzenia do połączenia Ulsteru z Republiką Irlandzka”. Władza, że miał on na myśli bojowników IRA.

A. Osman tworzy nowy rząd

Król Maroka **Hasan II** desygnował na premiera dyrektora kancelarii królewskiej, swego szwagra **Ahmada Osmana** i powierzył mu misję utworzenia nowego rządu marokańskiego.

Targi „Azja-72”

W piątek w Delhi zostały otwarte III Międzynarodowe Targi „Azja-72”, poświęcone 25 rocznicy niepodległości Indii. Biorze w nich udział 50 krajów, w tym Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne.

Strajk we Włoszech

W piątek zostały zamknięte wszystkie banki we Włoszech z powodu strajku 150 tys. pracowników bankowych, domagających się poprawy warunków pracy i płacy.

FAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
INFO-WE-TELEFONEM
TELEFON-INFO-WE-TELEFONEM
PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM

Waszyngton nadal gra na zwłokę

W czwartek wieczorem według czasu amerykańskiego, czyli w piątek wczesnym rankiem według naszego czasu, prezydent USA Richard Nixon wygłosił w Białym Domu przedwyborcze przemówienie telewizyjne, rozpowszechnione na cały kraj.

Przemówienie to zapowiada nie poprzednio jako „orendzie do narodu”, względnie orendzie „o przyszłości Ameryki” i określone przez samego prezydenta jako „spojrzenie w przyszłość”, dotyczyło przede wszystkim problemu Wietnamu, a nawet — w szerszym ujęciu — problemu całych Indochin. Inne sprawy — międzynarodowe i wewnętrzne — znalazły w nim mniej miejsca.

Przewodnim motywem wywodów Nixona było stwierdzenie, że Waszyngton nie chciał podpisać 31 października tekstu porozumienia, który opublikowano w Hanoi (jego brzmienia mówca nie kwestionował), ponieważ doszedł do wniosku, że najpierw trzeba wyjaśnić pewne — jak się wyraził — „dwuznaczności”, których utrzymanie mogłoby, jego zdaniem, pociągnąć za sobą załamanie się prób osiągnięcia pokoju na warunkach możliwych do przyjęcia przez Stany Zjednoczone. Oznajmił on: „podpiszemy ten układ, kiedy uznamy go za zadowalający, ani o jeden dzień wcześniej; kiedy jednak to nastąpi, podpiszemy go bez zwłoki”.

Prezydent USA powiedział, że osiągnięto wprawdzie poważny postęp na drodze do „honorowego pokoju”, ale przed ostatecznym porozumieniem trzeba uregulować owe

„nie wyjaśnione kwestie”, których treści zresztą dokładnie nie sprecyzował.

Uwagę obserwatorów zwróciła okoliczność, że Nixon użył sformułowania o „zawieszeniu broni w całych Indochinach”, podczas gdy 9-punktowe porozumienie, ujawnione przed tygodniem przez DRW, wspomina o zawieszeniu broni w Wietnamie Południowym.

W przemówieniu prezydenta USA nie zabrakło też ostrzeżenia przed „biegiem z 1968 roku” kiedy — jego zdaniem — postanowiono „zbyt pociągnąć” przerwać bombardowanie DRW. Nixon oznajmił także, że zbliżające się wybory nie powinny wpływać na politykę USA w tej sprawie.

Z tych słów prezydenta Nixona obserwatorzy wyciągają wniosek, że Waszyngton postanowił nadal grać na zwłokę.

Natomiast agencja Reutersa, powołując się na źródła bliskie Departamentowi Obrony, pisze, iż Stany Zjednoczone wysyłają pociągami sprzęt transportowy do Południowej Azji, aby wzmocnić armię saigonską.

Według piątkowych doniesień agencji zachodnich, na całym terenie Wietnamu Południowego toczyły się w ciągu ostatnich 24 godzin zaciekle walki. Oddziały armii zwolenniczej dokonały ogółem 142 ataków na pozycje wojsk reżimowych.

Ponad 100 bombowców typu „B-52” uczestniczyło w piątek w nalotach na DRW. Atakowane były prowincje Ha Tinh, Nge An, Quang Binh oraz Thanh Hoa. Ogółem samoloty USA zrzucały tam 2500 ton bomb. Według doniesień z Sajgonu, ambasador USA Bunker spotkał się w piątek z marionetkowym prezydentem Thieu. (PAP)

Rezolucje Zgromadzenia Ogólnego NZ

Solidarność postępowej opinii w walce z kolonializmem

Zgromadzenie Ogólne NZ zakończyło debatę nad problemami kolonialnymi, uchwalając cztery rezolucje określające zarówno stanowisko zdecydowanej większości państw wobec kolonializmu i ruchów narodowyzwoleniczych, jak i postulujące podjęcie szeregu praktycznych kroków w dziedzinie walki z kolonializmem.

Pierwsza rezolucja dotyczy wykonania deklaracji w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym. Stanowi ona próbę konfrontacji siłnej już dziś deklaracji antykolonialnej z 14 grudnia 1960 roku, z rzeczywistością. Wzywa do zwiększenia poparcia dla ruchów narodowyzwoleniczych oraz do magistra się wstrzymania wszelkiej pomocy dla Portugalii, RPA oraz reżimu białych rasistów w Rodezji Południowej. Rezolucja ocenia politykę państw zachodnich wobec reżimów kolonialnych jako zasadniczą przeszkodę na drodze do likwidacji resztek kolonializmu.

Druuga rezolucja podkreśla

Wiec przyjaźni polsko-węgierskiej

Przemówienie H. Jabłońskiego

Dokończenie ze str. 1

jał oraz ambasador WRL w Polsce, József Nemeti.

Ze strony polskiej w spotkaniu wzięli również udział: sekretarz KC PZPR Stanisław Kowalczyk, wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Olszewski, wiceminister spraw zagranicznych Józef Czyrek oraz ambasador PRL na Węgrzech, Tadeusz Hanuszek.

O godzinie 15 przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przybył do znanych budapeszteńskich zakładów przemysłowych „Lang”, gdzie robotnicy zgromadzili mu serdeczną owację. Henrykowi Jabłońskiemu towarzyszył przewodniczący Rady Przewodniczący WRL Pal Losonczy. W sali Wydziału Kotłowni odbył się wiec przyjaźni polsko-węgierskiej, na którym przemówienia wygłosili Pal Losonczy i Henryk Jabłoński.

Przewodniczący Rady Państwa PRL stwierdził m. in.:

Cenimy sobie wysoko tradycję polsko-węgierskiej przyjaźni, całą spuściznę wspólnych walk o narodowe i społeczne wyzwolenie, współdziałania rewolucjonistów i komunistów obu narodów, spuściznę licznych związków kulturowych i cywilizacyjnych. Historia uczyniła Polaków i Węgrów bratankami, socjalizm wniósł do tej przyjaźni nowe treści, scementował ją ideologiczną i ustrojową wspólnotą, stworzył warunki dla wszechstronnej współpracy, zjednoczył na trwałe nasze działania w budowie bezpieczeństwa i pokoju. Współ z wielkim Królestwem Rad, który jest główną siłą naszej wspólnoty, we współdziałaniu z innymi bratnimi krajami Polska i Węgry uczestniczą w przecieraniu ludzkości drogi do socjalizmu i trwałego pokoju. Przyjaźń nasza tworzy jeden z ważnych elementów jedności socjalistycznej wspólnoty.

Potęgą obronna Armii Radzieckiej i całego Układu Warszawskiego gwarantuje bezpieczeństwo naszym narodom. Konsekwentna polityka zagraniczna oparta na leninowskich zasadach pokojowego współistnienia przynosi postęp w

utrwalaniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, zwłaszcza w Europie. Dzięki niej zawarte zostały i weszły w życie doniesione dla całej Europy układy pomiędzy Związkiem Radzieckim i Polską a NRF. Obecnie do dokończenia tego procesu normalizacji stosunków konieczne jest pełne prawno-międzynarodowe uznanie NRD. Konieczne jest także uregulowanie spraw między Czechosłowacją a NRF. Obie nasze kraje, Polska i Węgry, podobnie jak inne państwa wspólnoty popierają w pełni stanowisko NRD i Czechosłowacji.

Jeśli dziś z optymizmem spoglądamy na rozwój sytuacji politycznej w Europie, to nie możemy nie wyrazić naszej głębokiej troski o pokój w innych częściach świata. Udzielamy narodowi wietnamskiemu pełnego poparcia i pomocy. Popieramy stanowisko rządu DRW, wyrażone w niedawnym jego oświadczeniu. Wraz z całą opinią publiczną świata domagamy się realizacji uzgodnionego porozumienia między Demokratycznym Wietnamem i Stanami Zjednoczonymi, przerwania przelewu krwi i umożliwienia narodowi Indochin powrotu do pokojowego życia. W solidarnym współdziałaniu ze Związkiem Radzieckim oba nasze kraje mogą realizować ambicję planu swego rozwoju i skutecznie walczyć o pokój i bezpieczeństwo Europy oraz świata.

Temu samemu celowi służą nasze starania o pełną reali-

zację uchwał XXV Sesji RWPG, otwierających wielką szansę rozbudowy powiązań między gospodarką zjednoczonych w niej państw socjalistycznych. Temu służyć będzie nadal rozwój stosunków gospodarczych, naukowych i kulturalnych między Polską i Węgrami, co raz lepszy podział pracy między nami i zacieśnianie się kooperacji naszych przemysłów.

Tego samego dnia w późnych godzinach popołudniowych przewodniczący Rady Państwa PRL, spotkał się z kierownictwem Polonijnego Towarzystwa im. Józefa Bema. Działacze towarzystwa zapoznali gościa z pracą tej organizacji, kulturowej tradycji narodowej i utrzymującej ścisłą więź z ojczyzną.

Wieczorem w Centralnym Klubie Armii Ludowej Henryk Jabłoński wraz z małżonką podejmowali Pała Losonczego i jego małżonkę.

W piątek sekretarz KC PZPR, Stanisław Kowalczyk, przeprowadził rozmowę z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC WSPR, Rezsoe Nyerssem. Dotyczyła ona polsko-węgierskich stosunków gospodarczych i możliwości ich dalszego rozwoju.

W tym samym dniu I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Kazimierz Secomski, rozmawiał z wiceprzewodniczącym Krajowej Komisji Planowania WRL, Józsefem Drecinem. (PAP)

Więcej mieszkań dla Poznania

Budowa fabryki domów nabiera tempa

Jedną z ważniejszych inwestycji Poznania jest budowa fabryki domów w Suchym Lesie. Właśnie ten zakład, powstający na północy Poznania przy ul. Obornickiej, ma przyczynić się w niedalekiej przyszłości do znacznego wzrostu liczby nowych mieszkań w Poznaniu.

Dla prawidłowej realizacji tego przedsięwzięcia powołano niedawno Poznański Kombinat Budowy Domów w Suchym Lesie. W skład kombinatu wejdzie pracownia projektowa i przedsiębiorstwo budowlano-montażowe, które stawić będzie domy z dostarczanych przez fabrykę elementów prefabrykowanych. Pracownia przygotowywać będzie projekty dla osiedli powstających z elementów produkowanych w Suchym Lesie. Będzie to więc kombinat w pełni samowystarczy.

Pod budowę fabryki domów oraz zaplecza dla przyszłego przedsiębiorstwa budowlanego przeznaczono wiele hektarów. Prace budowlane w Suchym Lesie nabierają z każdym miesiącem większego rozmachu. Obecnie np. równocześnie z uzbrojeniem terenu trwają przygotowania do budowy obiektów socjalnych. Zanim więc nastąpi rozruch fabryki, gotowy będzie dom mieszkalny dla pracowników oraz hotel robotniczy, stołówka itp. Projektuje się również budowę ośrodka rekreacyjnego dla wszystkich pracowników zatrudnionych w kombinacie.

Budowa samej, nowoczesnej fabryki potrwa 20 miesięcy — do IV kwartału 1974 r. Pierwsze elementy — w 1975 r. posłużą do budowy osiedla Raszyn Zachodni; nieco później — dwóch

zespołów mieszkalnych w Piątkowie i Naramowicach. Te dwa ostatnie osiedla będą łącznie tak duże, jak Rataje po zakończeniu ich budowy (dla około 150 000 mieszkańców).

Podstawowe urządzenia dla fabryki domów zamówiono w Związku Radzieckim. Nadejdą one wkrótce do Suchego Lasu (na przełomie lat 1972/73). Dla ich należytego zabezpieczenia buduje się obecnie magazyny.

Docelowo fabryka domów w Suchym Lesie umożliwi rocznie budowę około 13 000 izb mieszkalnych. (a)

Nasza pogodynka

Listopad — bardziej dżdżysty

Prognozy meteorologów na listopad są pesymistyczne. Obliczono, że średnia temperatura listopada ma być nieco poniżej normy, a opady powyżej. Średnia normalna temperatura wynosi dla tego miesiąca plus 2,5 st., a suma opadów 38 mm.

Pierwsza dekada ma być dość ciepła. Temperatura w dzień w Polsce centralnej wyniesie od 8 do 12 st., w nocy od 1 do 4 st. Zachmurzenie ma być przeważnie duże z przejaśnieniami oraz opadami. Wiatry przeważnie umiarkowane z kierunków zachodnich. Możliwość mgieł.

W drugiej i w początkach trzeciej dekady możliwe spadki temperatury w dzień do minus 1 lub plus 2 st., w nocy do minus 6 st. i minus 3 st., a nawet do niższych wartości. Przeważać ma zachmurzenie duże z rozproszonymi i niewielkimi opadami śniegu lub deszczu ze śniegiem. Wiatry słabe lub umiarkowane przeważnie z kierunków wschodnich. Możliwość mgieł.

W ostatnich 5 dniach miesiąca ma być cieplej. Wzrost temperatury w dzień do plus 3 st., a nawet do plus 5 st. W nocy od minus 1 do plus 2 st. Zachmurzenie nadal będzie duże z przejaśnieniami i okresami opadów, przeważnie deszczu. Wiatry umiarkowane, północno-zachodnie.

Orientacyjna ilość dni z poszczególnymi typami pogody: z ciepłota maksymalna powyżej plus 5 st. ma być 12, dni z temperaturą minimalną poniżej minus 5 st. — 6. Pod względem zachmurzenia i opadów — dni chmurnych i deszczowych ma być 18, dni dość po-

KRONIKA DNIA

Wystawa kinematografii ZSRR

W Pałacu Kultury w Poznaniu otwarto wczoraj wystawę „Tradycje i współczesność w kinematografii radzieckiej”, zorganizowaną z okazji 50-lecia ZSRR. Jest ona wszechstronnym przeglądem dorobku Kraju Rad w dziedzinie twórczości filmowej, zwłaszcza w ostatnich latach.

Na ekspozycję składają się głównie plakaty filmowe udostępnione przez Filmotekę Polską w Warszawie, zdjęcia oraz plansze, które zawierają szereg interesujących informacji o radzieckim filmie i kinie. Wystawa odzwierciedla główne nurty i tendencje artystyczne filmu radzieckiego, a także całe bogactwo jego problematyki. Będzie ona otwarta do 15 bm. (mb)

Delegacja afrykańskiego KNP w Poznaniu

Dzisiaj przybywa do Poznania pięciosobowa delegacja Kongresu Narodowego Afryki Południowej, mającego swą stałą główną siedzibę w Tanzanii. Na czele delegacji, która będzie gościem poznańskiego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej, stoi Oliver Tambo. Kongres Narodowy Afryki Południowej wywodzi się z organizacji, która powstała w 1912 roku i obejmowała cały kontynent afrykański. W 1955 r. Kongres opublikował program, nazwany Kartą Wolności, od 1961 roku KNP jest zdelegalizowany. Współdziała on blisko z Afrykańskim Związkiem Ludu Zimbabwe. (z)

Konkurs prac magisterskich

W poznańskiej Akademii Medycznej odbywa się VIII Ogólnopolski Konkurs Prac Magisterskich Wydziałów Farmaceutycznych. Konkursy te, zapoczątkowane w 1965 r. w Poznaniu, mają już swoją tradycję i historię. Ich idea przewodnią jest rozpowszechnienie i spopularyzowanie najbardziej wartościowych prac magisterskich absolwentów wydziałów farmacji, położenie większego nacisku na wartość praktyczną prac, zainteresowanie ich wynikami przemysłu i zakładów naukowych. (bw)

Wykład węgierskiego naukowca

Prof. dr Laszlo Neval z Uniwersytetu Budapeszteńskiego, który jest gościem Uniwersytetu Lubelskiego — bawił wczoraj w Poznaniu. W Instytucie Prawa Cywilnego UAM węgierski naukowiec przeprowadził wykład na temat postępowania cywilnego w WRL. (res)

KC KP Chile poparł nowy rząd S. Allende

Prezydent Chile, S. Allende ogłosił skład nowego rządu. Weszło do niego 27 nowych ministrów, w tym 3 wojskowych. Na dotychczasowych stanowiskach pozostali m. in. Clodomiro Almeyda — minister spraw zagranicznych, Jose Toha — minister obrony narodowej, Herman del Canto — sekretarz generalny rządu. Nowymi ministrami są m. in. general Carlos Prats — minister spraw wewnętrznych, Fernando Flores — minister gospodarki i Rolando Calderon — minister rolnictwa.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chile opublikował oświadczenie, w którym całkowicie aprobuje skład nowego rządu, sformowanego przez prezydenta Allende.

KC KP Chile wyraża przekonanie, że nowy rząd nie pozwoli wrogom przeobrazić socjalistycznych realizowanych ich wywrotowych i antykonstytucyjnych planów. (PAP)

Plan pracy na rok 1973

Posiedzenie Komisji Handlu Zagranicznego RWPG

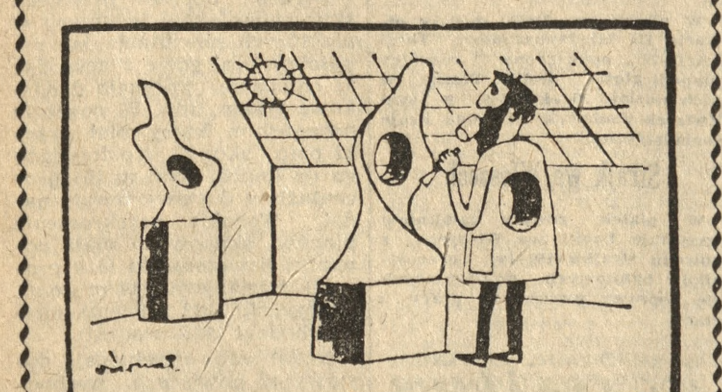
Komisja Handlu Zagranicznego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej na 34 posiedzeniu, którego obrady trwały dwa dni i zakończyły się w piątek, zatwierdziła plan pracy na rok 1973.

Na posiedzeniu omówiono też sprawy związane z realizacją kompleksowego programu RWPG i uchwał XXV Sesji Rady. Delegacji wypowiedzieli się m. in. na rzecz rozszerzenia praktyki zawierania długoterminowych kontraktów na dostawy towarów we wzajemnych obrotach handlowych krajów członkowskich RWPG. (PAP)

„S. Batory” w rejsach turystycznych

Zainteresowanie podróżami morskimi krótszymi, a więc i tańszymi, jest tak duże, że często przekracza możliwości PLO. Aby umożliwić większej liczbie osób odwiedzenie portów basenu Morza Śródziemnego, PLO podjęła decyzję — jak poinformowano 3 bm. na konferencji prasowej — o rezygnowaniu w okresie zimowym z rejsów „Stefana Batory” do Ameryki Północnej i wykorzystaniu tego statku w lutym i marcu w 2 rejsach turystycznych. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Sprawa normalizacji stosunków NRD — NRF

Sekretarze Stanu NRD — Michael Kohl i NRF Egon Bahr uzgodnili w piątek, iż będą kontynuowali następnego dnia w stolicy NRD rozmowy na temat zasadniczego układu między obu państwami niemieckimi.

*

Po raz pierwszy w historii rozmów ambasadorów czterech mocarstw kolejne spotkanie uzgodniono na sobotę, kiedy z reguły nie odbywają się żadne posiedzenia. Spotkanie piątkowe było najdłuższe z dotychczasowych w nowej serii rozmów. Trwało ono trzy i pół godziny. (PAP)

Fiasko antyinflacyjnych rozmów E. Heatha

Trójstronne rozmowy między rządem brytyjskim, Konfederacją Przemysłu Brytyjskiego (CBI) i Kongresem Związków Zawodowych (TUC) w sprawie antyinflacyjnego planu premiera Heatha zakończyły się fiaskiem. Powszechnie też uważa się, iż Heath znalazł się obecnie w sytuacji najtrudniejszej od czasu objęcia urzędu przed 30 miesiącami. (PAP)

„Wieś 72” do 20 grudnia

Organizatorami konkursu fotograficznego „Wieś 72”, o którym informowaliśmy wczoraj, są: RZP i ZW ZMW. Termin przyjmowania prac upływa z dniem 20 grudnia br. Za pomyłki przepraszamy.

PLANOWAĆ TRZEBA NIE TYLKO PRODUKCJĘ

50
lat
ZRR

Przed sześciu laty w leningradzkim zjednoczeniu przemysłowym „Swietłana” opracowano pierwszy „plan rozwoju socjalnego”. Było to wówczas przedsięwzięcie eksperymentalne. Dziś leningradzki eksperyment ma już wielu naśladowców. W prasie radzieckiej, poświęcającej wiele miejsca temu problemowi, często spotyka się twierdzenie, że planowanie socjalne stało się trwałym elementem ogólnego systemu planowania.

Na czym polegają plany rozwoju socjalnego i dlaczego zyskały sobie tak dużą popularność?

W każdym socjalistycznym kolektywie pracowniczym istnieją różnorodne interesy osobiste i społeczne, które powinny być w coraz większym stopniu realizowane. Właśnie temu celowi służą plany rozwoju socjalnego. Nie są one sprzeczne z planami produkcyjnymi, ale stanowią ich część składową.

Ogólnie można powiedzieć, że cel planu rozwoju socjalnego — to stworzenie dla każdego z członków zespołu jak najlepszych warunków bytowych, warunków pracy i wypoczynku.

W praktyce w przedsiębiorstwach, kołchozach i urzędach planowaniem socjalnym kierują organizacje partyjne, wykończając przy tym zalecenia metodyczne, przygotowane z udziałem naukowców i zaakceptowane przez najwyższe organa planistyczne i instancje związkowe.

Plany rozwoju socjalnego, opracowywane w przedsiębiorstwach, obejmują na ogół okres pięcioletni. Składają się z czterech rozdziałów. Pierwszy zawiera zadania w zakresie zmiany struktury społecznej kolektywu pracowniczego. Chodzi o to, żeby postęp w dziedzinie techniki i organizacji produkcji pociągał za sobą zmniejszanie różnic między pracownikami fizycznymi a umysłowymi, ogólny wzrost kwalifikacji, pełną likwidację ciężkich prac fizycznych. Drugi rozdział nosi tytuł „Poprawa warunków pracy i ochrona zdrowia pracowników”. Trzeci — „Wzrost płac. Poprawa warunków mieszkaniowych i bytowo-kulturalnych”. Każdy z tych rozdziałów zawiera szereg szczegółowych punktów, wskazujących, jakie konkretne zadania należy zrealizować w skali całego przedsiębior-

stwa i jego poszczególnych komórek organizacyjnych.

Rozdział czwarty zatytułowany jest „Wychowanie komunistyczne jednostki i rozwój aktywności społecznej pracowników”. Obejmuje on zadania w zakresie organizacji czasu wolnego amatorskiej działalności artystycznej i prac społecznych.

Plany rozwoju socjalnego opracowywane są z udziałem

Eksperymenty w radzieckich przedsiębiorstwach

całej załogi. Wszyscy mogą zgłaszać swoje propozycje i uwagi krytyczne. Są one rozpatrywane przez organizacje społeczne i komisję, specjalnie tworzoną dla opracowania projektu planu. Projekt rozpatrywany jest następnie na ogólnych zebraniach wydziałowych i na zebraniu aktywu przedsiębiorstwa, a następnie zatwierdzany przez dyrektora oraz organizację partyjną i związkową.

Środki materialne na realizację planów pochodzą z dwóch źródeł. Wydatki na poprawę warunków bytowych, na sport i amatorską działal-

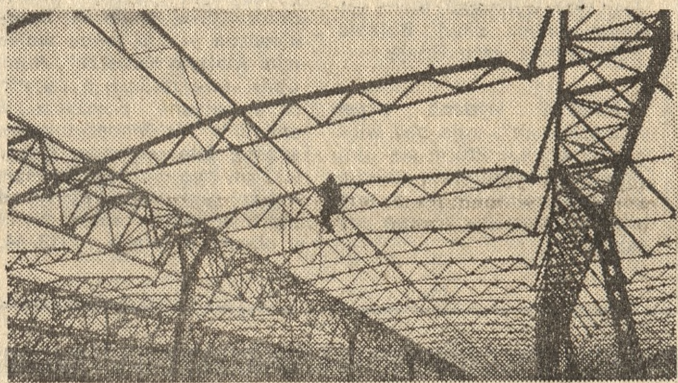
ność artystyczną dokonywane są z funduszu przedsięwzięcia społeczno-kulturalnych. Środki na poprawę warunków pracy wygospodarowuje się drogą bardziej racjonalnego wykorzystania funduszu rozwoju.

Realizacja planów rozwoju socjalnego w sposób widoczny wpływa na warunki życia i pracy. Na przykład w leningradzkim zjednoczeniu optyczno-mechanicznym w rezultacie realizacji pierwszego pięcioletniego planu rozwoju socjalnego około 9 tysięcy robotników podniosło swoje kwalifikacje. Przygotowanie kadr wykwalifikowanych robotników prowadzi się z uwzględnieniem perspektyw rozwoju przedsiębiorstw, całkowicie zlikwidowano ciężkie prace fizyczne, zaspokojono potrzeby w zakresie budowy żłobków i przedszkoli. Zbudowano też polikliniki, szpital i ośrodek wypoczynkowy.

Ważną zaletą planowania socjalnego jest fakt, że stanowi ono przedmiot zainteresowania wszystkich pracowników, jest dla nich dobrą szkołą uczestnictwa w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Jest to zatem efektywny środek doskonalenia kolektywu pracowniczego, zwiększenia jego roli w realizacji zadań budownictwa komunistycznego.

ALEKSIEJ KLIMOW

Dla przemysłu spożywczego



Przyspieszone tempo rozwoju przemysłu konsumpcyjnego wywołało potrzebę dostarczenia wytwórcom wielkich ilości nowoczesnych opakowań. Zamierza się w tej branży rozszerzyć zakres i formy kooperacji z krajami wysoko uprzemysłowionymi oraz front inwestycyjny. Między innymi w Jarosławiu powstaje największa w kraju huta szkła opakowaniowego, która będzie wytwarzać 420 mln butelek i słoików rocznie. Szybkie tempo prac budowlano-montażowych umożliwi uruchomienie produkcji w 1974 roku.

Na zdjęciu: montaż konstrukcji hali automatów.

CAF — fot. Kwiatkowski

Też to razy słyszy się opinie, że Polak za granicą dobrze pracuje. Na ogół lepiej niż u siebie. Bo znalazł się w orbicie pracy należycie zorganizowanej. I wymawiamy sobie, że my tak jeszcze nie umiemy. Niepokoń to słuszny. Sztuka organizatorska jest przecież fundamentem rozwoju nowoczesnych społeczeństw. Potrzebni są przede wszystkim specjaliści od rozwiązywania problemów organizacyjnych. Kadr takich jest ciągle za mało w naszych przedsiębiorstwach.

Czym one powinny dysponować? Tradycyjną intuicją? Talentem? Nie tylko. Przede wszystkim określoną wiedzą, określonym zespołem umiejętności. Na coś bowiem zda się tzw. nos, jeśli organizator nie będzie miał pojęcia, powiedzmy, o posługiwaniu się maszyną cyfrową?

Organizatorów pracy szkoli w sposób nowoczesny Zakład Organizacji i Ekonomiki Przedsiębiorstw Instytutu Ekonomiki Produkcji Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu. Zakład utworzono przed dwoma laty. Jak się przygotowuje absolwentów? W jaką wiedzę ubraja? Mówi na ten temat kierownik zakładu, zastępca dyrektora Instytutu do spraw naukowo-badawczych, prof. dr hab. Józef Boroń:

— Nasi absolwenci będą musieli dysponować dość rozległymi wiadomościami z kilku nauk podstawowych, jak i ze społeczeństwa i umiejętności specjalistycznych. Nowoczesny szef przedsiębiorstwa czy jego działu nie może więc nie znać się, z jednej strony na ekonomii, socjologii, psychologii czy fizjologii pracy. Niezbędna jest też ogólna przygotowanie teoretyczne, np. w zakresie budowy systemów organizacyjnych, teorii organizacji i zarządzania.

Z drugiej strony — wyposażymy naszych absolwentów w umiejętności praktyczne, operacyjne (dostosowanego do konkretnych sytuacji) projektowania organizacji, w metody badania pracy, zasady podejmowania decyzji itp. Absolwenci będą też przygotowani od strony organizacyjnej do stosowania systemów elektronicznego przetwarzania danych.

Dodam, że nasz zakład jest jednym z kilku tego typu placówek naukowo-badawczych, utworzonych niedawno w kraju. Szkolnictwo wyższe musi bowiem zaspokajać tę jedną z najistotniejszych potrzeb praktyki gospodarczej, jaka jest zapotrzebowanie na organizatorów. No, na Politechnice Poznańskiej utworzono Instytut Organizacji i Zarządzania. Kto wie, czy i nasz zakład nie przeżyje się za kilka lat w instytut.

— Wyobraźmy sobie, że absolwent zakładu otrzyma dzisiaj odpowiednie stanowisko w przedsiębiorstwie. Czy nie zachodzi obawa,

Z pracowni poznańskich naukowców

Szkoła organizatorów

Jej wiedza mogłaby nie znaleźć zastosowania?

— Obawa taka nie jest bezpodstawną. Nowocześnie przygotowany do kierowania produkcją absolwent wówczas dopiero stanie się opłacalny, jeśli nie trafi w zakładzie na przeszkody nie do pokonania. A mogą one niekiedy wręcz uniemożliwić mu wykorzystanie fachowej wiedzy.

— Cóż to za przeszkody?

— Obserwujemy jeszcze szereg niedoskonałości w systemie funkcjonowania całej gospodarki. Dotyczą one systemu płac, stymulacji ekonomicznej, systemu ocen działalności przedsięwzięcia, obrotu towarowego, zaopatrzenia materiałowego itp. Obserwujemy się niekiedy wręcz brak zainteresowania w podnoszeniu poziomu organizacji pracy. Zdarza się np., że zwiększenie ładunku organizacyjnego i eliminacja dzięki temu nadgodzin, napotyka na niechęć ze strony załóg. W ich złe pojęty interesie leży czasami utrzymanie produkcji nierytmicznej, a więc i nadgodzin, ponieważ oznaczają one większe zarobki — bez wzrostu wydajności pracy. Podobne zresztą reakcje ludzkie wywołuje często wdrażanie postępu technicznego. Obserwujemy więc niejako chęć marnowania czasu, bo za zmarnowany czas się płaci. Daleko idących usprawnień wymaga także system planowania pracy przedsiębiorstw. Niebezpieczne jest zjawisko, gdy plan staje się celem samym w sobie, wskutek czego bywa istotnym czynnikiem hamującym postęp. Planowanie należałoby podporządkować potrzebom rozwoju przedsiębiorstwa i interesom odbiorców jego produkcji. Popyt, technologia, postęp techniczny powinny być czynnikami, zmieniającymi plan. Konieczne jest założenie, że można w odpowiedniej chwili zrezygnować z przyjętego planu i wybrać inny, lepszy. Planowanie powinno być więc wariantowe, elastyczne. Wieksha odpowiedzialność za planowanie i podejmowanie decyzji powinna spadać na dyrektorów. Wobec sztywnych planów bywają oni po prostu bezradni.

— Słyszysz się niekiedy wypowiedzi dyrektorów, że brakuje im czasu na zarządzanie.

— Trudno sobie wyobrazić człowieka, który by myślał koncepcyjnie nad tym, jak usprawnić i rozwinąć przedsiębiorstwo, jeśli jest przytłoczony masą walcących się na niego z dnia na dzień spraw: biurokracji, złymi stosunkami międzyludzkimi, przejawami niezdyscyplinowania, nierytmicznością pracy, brakiem cześci zamiennych, płynnością kadr, przejawami kumoterstwa itp. A przecież my wpa-

jamy naszym absolwentom zasady myślenia koncepcyjnego. Pierwsi rozpoczną pracę za trzy lata...

— Przypuszczam, że szkolenie kadr organizatorów to nie jedyna forma działalności zakładu na rzecz praktyki gospodarczej. Absolwenci zaczęli przynosić efekty gospodarcze w przyszłości. Ale czy już obecnie naukowcy zakładu pomagają przedsiębiorstwom?

— Zakład uczestniczy w opracowaniu problemu uczelnianego, węzłowego: sprawność funkcjonowania przedsiębiorstwa socjalistycznego. Badania prowadzone są z myślą o potrzebach gospodarczych. Nasz zakład interesują głównie funkcje zjednoczeń w zarządzaniu przedsiębiorstwami (jakie powinny spełniać, a jakie spełniają), modele organizacyjne przedsiębiorstw typu kombinatowego, efektywność funkcjonowania przedsiębiorstw wielozakładowych oraz wykorzystanie czasu pracy w przemyśle. Materiał empiryczny czerpiemy z przedsiębiorstw naszego regionu.

Dokończenie na str. 4

TELEWIZJA

To nie była błyskawica

Teatr Sensacji bawił nas przez trzy kolejne czwartki widowiskiem kryminalnym Francisca Durbridge'a. „Jak błyskawica” w przekładzie Kazimierza Piotrowskiego i reżyserii Jana Bratkowskiego. Im bardziej całość zbliżała się do końca, tym wyraźniej akcja pękała w szwach. Pierwszy odcinek był najlepszy i najbardziej emocjonujący; dalsze niestety, już wyraźnie gorzej. Na domiar ostatni był tak przegadany i zagmatwany, że skolewać mógł najbardziej nawet uważnego telewidza.

Zabrakło chyba bardziej zdecydowanych skrótów, żeby nieco uroznić finał akcji. W klasycznym kryminale nie chodzi przecież o to, żeby nawet po zakończeniu całości mało kto się orientował, o co właściwie chodzi i „kto jest kto”. Tymczasem w widowisku nt. „Jak błyskawica” tak właściwie było. Również gra aktorów była jakaś mdła i mało przekonująca, z wyjątkiem może Krzysztofa Chamca, którego inspektor był no stacją konsekwentna od początku do końca, przemysłana w szczególności i budząca sympatię, chociaż trochę nonszalancka. Poza tym nieźle zagrał Mieczysław Voit. Natomiast para głównych bohaterów w wykonaniu Ewy Wiśniewskiej i Romana Wilhelmiego wypadła płasko, bezbarwnie. Ich postacie nie potrafiły w telewizji obudzić prawie żadnych głębszych uczuć — ani sympatii, ani nienawiści.

Mimo tych wszystkich zastrzeżeń nie sposób odmówić tej kryminalnej serii pewnych walorów rozrywkowo-sensacyjnych. Senia wywoływała jednak jakieś napięcie i budziła spore zainteresowanie. Szkoda tylko, że z każdym odcikiem błyskawica coraz bardziej przekształcała się w zasnuciaczy wszystko dym. (mf)

Początkowo po wojnie wyrabiano tu... kołdry. Ale w latach pięćdziesiątych robotnicy i inżynierowie fabryki zasłyneli jako producenci motorów „Ryś” i „Zak”. Od niespełna 10 lat są to wrocławskie zakłady największym producentem polskich łódówek, a ich nazwa „Polar” znana nam jest od roku także z niezawodnych, nowoczesnych automatycznych pralek bebnowych czyniących wielkie pranie zajęciem dzieciennie łatwym. W połowie października br. ponad 3-tysięczna załoga Wrocławskich Zakładów Metalowych „Polar” weszła w swoje drugie 20-lecie pod znakiem „drugiej młodości” jak mówią tutaj robotnicy.

Producenci łódówek znanych z jakości w całej Europie wiedzą, jak wielkie są potrzeby krajowego rynku w dziedzinie produkcji zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. W Polsce na każde 100 gospodarstw domowych przypada tylko 30 łódówek, tj. niemal dwukrotnie mniej niż np. w Czechosłowacji czy w NRD. Niespotykany łódówkowy boom w sklepach „Eldomu” trwa nieprzerwanie od pierwszych dni tegorocznej wiosny. Produkcja zakładów „Polar” (420 tys. łódówek) pokryje rynek krajowy pokryje w br w około 60—70 procentach. Również przyszłoroczna „porcja” 480 tys. sztuk łódówek jest od aktualnych zamówień handlu mniejsza o ponad 50 tys. sztuk. Popyt na łódówki będzie systematycznie rósł wraz z poprawą warunków życia ludności miast i wsi, wraz ze wzrostem jej dochodów pieniężnych.

Łódówka średniej wielkości, o pojemności 60-litrowa przestała być już luksusem, stała się niezbędnym, dostępnym przedmiotem trwałego użyt-

Od kołder do automatycznych pralek

Druga młodość „zimnej” fabryki

ku. „Apetyty” na łódówkę może w pełni zaspokoić tylko dynamiczny rozwój ich produkcji, w której — decyzją resortu — potencjatem będą w najbliższym 10-leciu właśnie Zakłady Metalowe „Polar”.

Wielka rozbudowa

W kwietniu br. na położone w pobliżu zakładów łaki wkroczyli budowlani dokonując pierwszych wykopów pod fundamenty drugiego, jeszcze większego niż obecny zakład. Środki na rozbudowę wrocławskiego „Polaru” przekroczyły w tej pięcioletniej miliard złotych, ale szybko zwróciła się i to wielokrotnie. Tempo robót budowlanych jest jak na razie zadowalające — generalny wykonawca Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 posiada zapewnione dostawy materiałów i urządzeń w skróconych terminach.

Po rozbudowie zakładów główny ciężar produkcji łódówek i automatycznych pralek przejmą nowe hale — obecne budynki wykorzystane będą do regeneracji agregatów sprężarkowych łódówek, na pomieszczenia magazynowe i administracyjne. W 1977 r. po zakończeniu robót zakład „Polar” będzie jednym z największych producentów łódówek i sprzętu gospodarstwa domowego w Europie — 750 tys. łódówek 20 tys. automatycznych pralek bebnowych rocznie stanowią będzie ich produkcja wizytówką.

Nie tylko ilość, ale i jakość i nowoczesność wyrobów stanowi kryterium przy-

szłości załogi „fabryki zimna”. Postęp w technologii wytwarzania zostały zrobione już w roku bieżącym. Jako chroniąca izolację zastosowano w łódówkach po raz pierwszy w Polsce tzw. ekspandowany (twardy) poliuretan, który „odchudził” łódówki o kilka kilogramów zwiększając jednocześnie ich pojemność. Nieznana dotychczas technologia produkcji została mimo trudności szybko przez załogę „Polaru” opanowana czego dowodem są poszukiwane w sklepach przez nabywców łódówki z izolacją poliuretanową: „Polar-60” oraz „Polar-180”. W najbliższych latach surowce do wytwarza-

Korespondencja z Wrocławia

nia nowoczesnej izolacji poliuretanowej będą produkowane w całości przez krajowy przemysł chemiczny. Już w 1973 r. co trzecia łódówka z napisem „Polar” posiadać będzie izolację poliuretanową.

Technologiczny skok

Rozbudowa zakładów umożliwi stosowanie najnowszych osiągnięć techniki w sterowaniu produkcją — m. in. metody elektronicznego obliczania cykli produkcji, automatycznego transportu części i podzespołów na stanowiska, wprowadzenie typoszeręgów łódówek. Dyrekcja zakładów nie rezygnuje z ambicji i możliwości własnej kadry technicznej w zakresie opanowywania i wdrażania najnowo-

czesniejszych technologii, szeroko od kilku lat rozwija kooperację przemysłową z europejskimi producentami zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego.

Najświeższym przykładem jest tutaj owocna współpraca z jugosłowiańskimi zakładami „Gorenje” w Velenje w Słowenii, dzięki której nasz przemysł podjął od roku produkcję automatycznych pralek bebnowych. W myśl podpisanego porozumienia przez cały okres kooperacji fabryka „Gorenje” przekazywać będzie producentom z Wrocławia wszystkie zmiany i ulepszenia stosowane w automatycznych pralkach.

Inżynierowie z „Polaru” niezależnie od tego opracowują już nowe wersje pralek automatycznych, m. in. minipralkę o takich walorach, jakie posiada duża pralka, ale o rozmiarach zmniejszonych o połowę (pralki wówczas bez trudu zmieszczą się w każdej łazience).

Dla wsi i miast

Powodzenie łódówkowej ofensywy, której celem jest osiągnięcie pod koniec lat siedemdziesiątych wskaźnika — 70 łódówek na 100 gospodarstw domowych zależeć będzie także od różnorodności i atrakcyjności wyrobów. Dyrektor naczelny zakładów „Polar” — mgr inż. Karol Popiel podkreśla, że wymagania tego rodzaju stawia również dynamiczny rozwój ekspor-

tu zakładów. Najlepszy dowód, że każda nowość to potencjalny, dobry interes eksportowy stanowi uruchomiona w II półroczu br. wielkoseryjna produkcja minilodówki campingowej dla zmotoryzowanych turystów: całą pierwszą partię kilku tysięcy na korzystnych warunkach zakupiły firmy handlowe z NRD.

Na deskach konstruktorskich z „Polaru” coraz realistyczniej kształtów nabierają projekty asortymentów tzw. „białej techniki” dla mieszkawców wsi. W przygotowaniu znajduje się m. in. wersja dużej 300-litrowej chłodziarki sprężarkowej ze specjalnymi komorami do przechowywania mięsa. W IV kwartale br. w wielkich domach towarowych ma się pojawić pierwsza partia automatycznych pralek bebnowych dla rolników, którzy zamierzają wsielone w siebie wodociągowej. Pralki te jako dodatkowe wyposażenie posiadają 120-litrowy zbiornik na wodę oraz specjalną pompkę, która zapewnia korzystanie z wszystkich walorów eksploatacyjnych urządzeń tak i w mieście.

Wiele nowości zapowiadała produkcja łódówek także w innych dziedzinach zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego — tak np. pod koniec 1974 r. zakłady „Polar” mają uruchomić serwis na produkcję nowoczesnych, automatycznych zmywarek do naczyń. Zmywarki te wytwarzane w kilku wersjach zaspokoią wymagania nie tylko gospodw domowych, ale także gastronomicznych. Kolejne nowości przewidziane są także w tych asortymentach, które dotychczas stanowiły margines zainteresowań fabryki: jak automatyczne wycieracze lodu kostkowego, schładzarki napełniarki, zamrażarki skrzyniowe.

Niedaleki dzień jutrzejszy przyniesie, jak widać, załozę „Polaru” sporo obowiązków — nowych zadań, które chyba będą wykonane z nadwyżką nie mniejszą niż uzyskana w minionym 20-leciu.

ZBIGNIEW ZAWADA

Na planie „Nocy i Dni”



Jadwiga Barańska: „...nasz zawód wymaga śmiałości...”.
Fot. — T. Radecki

Jadwiga Barańska zaznacza, że całkiem prywatnie znajduje się dziś w Serocynie, gdzie powstaje serial telewizyjny i film według słynnej epopei Marii Dąbrowskiej. Aktorka przyjechała tu co prawda rano na zdjęcia, ale zła pogoda sprawiła, że nie doszły one do skutku. W rezultacie, w realizowanych dziś sekwencjach p. Jadwiga nie bierze udziału. Nowe ujęcie przerywa właśnie przyjacielską, prywatną pogadankę z jej filmowym mężem Jerzym Bińczym, który gra postać Bogumiła.

— Co jest dla Pani czynnikiem decydującym o powodzeniu w pracy — czy kontakt z partnerem?

— Jest jednym z ważnych czynników, obok przemyslenia, rozumowego przetrwania roli,

no i intuicji — tej nieodzownej szczypty szaleństwa.

— A współdziałanie z reżyserem?

— Oczywiście — również bardzo ważne. Pracowałam z wieloma reżyserami i nie mam w tej materii żadnych negatywnych doświadczeń.

— Proszę wybaczyć stereotyp pytania — jak układa się współpraca na planie z mężem?

— Na to powtarzające się pytanie powtórzę zawsze szczerą odpowiedź: Antezak jest wobec mnie wyjątkowo wymagający. Podchodzę jednak do jego wskazówek z pełnym zaufaniem i wiarą w celowość wyśliku i trudu, jaki wkładam w rolę.

— Co myśli Pani o roli Barbary Niechciowej?

— Jestem nią bardzo przejęta. Aby się całkowicie skoncentrować, na okres pracy nad filmem — na 1,5 roku — wzięłam nie tylko urlop w teatrze (p. Barańska związana jest na stałe z Teatrem Polskim w Warszawie) lecz konsekwentnie rezygnuję i będę rezygnować z wszelkich propozycji, nawet tych lekkich, mało absorbujących. Po prostu nie chcę się rozpraszać, aby sprostać roli tak bogatej, wszechstronnej. Zdaję sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na mnie spoczywa.

— Czy odnajduje Pani w Barbary jakieś własne cechy?

— Kto wie? Barbara uosabia dla mnie i wady kobiece. Niektórzy odbierają ją jako postać niesympatyczną, chimeryczną, oschłą, wyniosłą. Dąbrowska pisze o niej „pani Barbara”, a nie po prostu Barbara. Dla mnie więc „pani Barbara” — podkreślam z atencją „pani Barbara” — to osoba skomplikowana, wycienio-

wana, momentami nieco nieznośna — w sumie bardzo ludzka, kobieca. Traktuję ją z sympatią, w dużej mierze usprawniam jej wady, tak zresztą jak Dąbrowska. Poważne zastrzeżenia mogą pochodzić chyba tylko od mężczyzn. Akceptuję panią Barbarę...

— Podobnie jak miliony czytelników Dąbrowskiej. Może rzeczywiście „Noce i dnie” to książka przede wszystkim dla kobiet, może jej główna bohaterka budzi głównie sympatię swojej płci. Wierzę, że przekona Pani do tej postaci i płci odmienną.

— Oby tak było. Chyba jednak nieco przesadzamy. To różniczenie sympatii według płci traci schematem.

— Skoro padło słowo schemat. Jak zgodnie podkreślają krytycy, aktorstwo Pani — mającej już za sobą kilkunastoletnią praktykę na scenie, w filmie, w telewizji — jest właśnie zaprzeczeniem schematów, powtarzania się. Jest Pani za każdym razem inna. Uderza różnorodność kreowanych przez nią postaci: komediowych, charakterystycznych, wielkich, wpływowych dam (hrabina Cosel, lady Milford z „Intrygi i miłości”). Ma Pani w dorobku i role sentymentalne, jak postać dziewczyny z „Kongresu we Florencji”, stara kreacja — jeszcze z czasów łódzkiego Teatru Popularnego — która utkwiła mi w pamięci. Nie przypominam sobie jednak roli, która byłaby zbliżona do postaci Barbary. Więc znów zupełnie nowe doświadczenie?

— Tym większy dla mnie doping. Równocześnie — ołbrzymie ryzyko, duży niepokój. No cóż, nasz zawód wymaga śmiałości.

— To blaski aktorstwa, nawet ten lek, ten niepokój — to jednak blaski. A cienie?

— Nie trzeba ich szukać daleko. Jestem często tylko gościem w domu, obecnie — nader rzadkim. Z synkiem 7-letnim Mikołajem widuję się raz na tydzień, w niedzielę, gdyż w trakcie realizacji filmu mieszkamy o 6 km stąd w Stoczku Łukowskim. Biedne to moje dziecko. Całe szczęście, że ma nieocenioną babcię, bez której nie wyobrażam sobie, jak bym to wszystko pogodziła.

Rozmawiała:

BOŻENA PAPIERNIK

Dlaczego zabrakło „Głosu”?

DO REDAKTORA „GŁOSU”

Jako czytelniczka „Głosu Wielkopolskiego” chciałam zapytać redakcję, dlaczego są takie trudności z nabyciem waszego dziennika. Często się zdarza, że jeżeli nie idę do kiosku rano, to potem „Głosu” już nie mogę kupić.

Chciałam o tym dawno napisać do redakcji, ale zwlekałam. Piszę teraz, bo z okazji Dnia Zmarłych podróżowałam i kiedy chciałam na dworcach kupić przed południem „Głos”, to też tam już go nie było.

Dla informacji podaję, że we wtorek po godz. 9 na głównym dworcu kolejowym w paru kioskach kolejowym mi, że „Głosu” nie ma. Następnego dnia, 1 listopada, znowu to samo było na dworcu PKS (o godz. 10).

Czy nie macie papieru, żeby „Głos” sprzedawać tam, gdzie zawsze dużo ludzi przechodzi? A czemu „Głosu” było tak mało też w tych dniach, kiedy ludzie chcieli przeczytać wiadomości o tym, że nie będzie podwyżek na żywność?

Lucja Balcerek
Poznań

OD REDAKCJI: Nie jest to jedyny sygnał od naszych Czytelników w sprawie trudności z nabyciem naszego dziennika w niektórych kioskach. Pragniemy wobec tego odpowiedzieć, że od pewnego czasu nasz wydawca — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — ma możliwości zwiększenia codziennego nakładu „Głosu”, wobec czego nie powinno być takich sytuacji, iż „Głosu Wielkopolskiego” brakuje już we wcześniejszych godzinach przedpołudniowych. Uważamy ponadto, że na poznańskich dworcach PKP i PKS „Głos” powinien być dostępny

dla klientów kiosków „Ruchu” przez cały okres sprzedaży.

Dziękujemy naszej Czytelniczce za uwagi w sprawie kolportażu „Głosu”. Sądymy, że będzie to sygnał, na którego podstawie dyrekcja poznańska przedsiębiorstwa „Ruch” niezwłocznie zadba o zwiększenie liczby egzemplarzy „Głosu” przeznaczonych do sprzedaży w kioskach dworcowych, a także tych innych (np. Rynek Jeżycki), w których czytelnicy bezskutecznie poszukują naszego dziennika już we wcześniejszych godzinach przedpołudniowych. Tym razem nie trzeba tego czynić kosztem zaopatrzenia pozostałych kiosków. Chodzi więc o to, by „Ruch” zamawiał do sprzedaży więcej egzemplarzy „Głosu Wielkopolskiego”.

Szkoła organizatorów

Dokończenie ze str. 3

Obok tych szeroko zakrojonych dociekań naukowych, skierowanych na rozwiązanie modelowe, wykonujemy też prace na zamówienie przedsiębiorstw, do zastosowania od zaraz. Współpracujemy więc z Poznańskim Przedsiębiorstwem Robót Drogowych. Dla Morskich Stoczni Remontowych w Gdańsku opracowaliśmy metody mierzenia wartości produkcji prac remontowych. Współdziałamy z Wojewódzkim Związkiem Spółdzielczości Pracy, z Zakładami Metalurgicznymi „Pomet” i wieloma innymi instytucjami gospodarczymi.

Chcemy przyczynić się naszą pracą dydaktyczną, naukową i usługową do podniesienia ogólnego poziomu organizacyjnego w całym życiu społeczno-gospodarczym naszego regionu i kraju. Do aktywnego wykonywania tych zadań mobilizuje nas Uchwała VI Zjazdu PZPR, w której sprawom zarządzania i organizacji pracy poświęca się niemało miejsca.

Rozmawiał:
MARCIN BAJEROWICZ

Jesienne lektury

Niekiedy warto bliżej przyglądać się debiutom pisarzy. I tak zaciekała mnie książka Henryka Kawiorskiego — „Ojcowizna”, zbiór krótkich, dobrze spuentowanych, nader konkretnie w naszej rzeczywistości osadzonych opowiadań. Autor ma za sobą szereg doświadczeń życiowych wyniesionych z pracy w punktach, które stwarzały mu dogodną płaszczyznę obserwacji. To osadzenie w konkretnie, autentycznym relacji, nieuciekanie od tzw. szarych spraw codzienności, bliskość ludzkim przeżyciom — pozytywnie usposabiają do autora, nie mizdrzącego się, nie uśmiechającego do epatujących, takich filozofijek, ale pragnące

co nadaje im niepowtarzalny charakter. I chyba dobrze się stało, że Czerniewicz nie próbował retuszować, zmieniać, przeinaczać, czy w ogóle pisać od nowa, gdyż zatraciłaby się wtedy jedyna aura tych utworów, pełnych osobliwych myśli, zradających się przez lata izolacji, z dala od wiru światowych wydarzeń.

Znamienne, jak pośredni, ale zawsze silny wpływ wywiera na naszą literaturę poezja rosyjska dwudziestego wieku. Pisze także o tym Seweryn Pollak w swym esejie „Niepokojące poetów”, analizującym przemiany w poezji rosyjskiej XX wieku, z tym, że dla pełni obrazu autor cofa się jeszcze do lat dziewięćdziesiątych poprzedniego stulecia. Ze swobodą, wsparciem o erudycję, autor porusza się po ogromnych obszarach tej poezji, wskazując na jej związki z poezją europejską i wskazując zwłaszcza na te indywidualności twórcze, których dorobek wyznaczał zasadnicze kierunki przemian w pojmowaniu funkcji literatury.

Pozostając już przy publikacjach Wydawnictwa Literackiego w Krakowie, pragnę zwrócić uwagę czytelników na przyswojoną przez Zdzisława Szlezyńskiego polskiemu hiszpańskiemu pisarza, przebywającego na emigracji, Maxa Aub'a — „Ulica Valverde”. Książka ta napisana żywo, z pasją, jest jakby dokumentem z tamtych czasów, pełnych napięcia, które poprzedziły w Hiszpanii ogłoszenie Republiki. W panoramiczny sposób pokazana została tutaj Hiszpania lat dwudziestych i trzydziestych, pełna napięcia, konfliktów, a zarazem kształtujących się postaw politycznych, społecznych, kulturalnych. Powieść niezmiernie ciekawa poznawczo.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Z książką na ty

go pisać o tym, co się dzieje wokół niego, co jest treścią maleńkich ludzkich przeżyć, w sumie stwarzających wyrazisty, mocny w konturach obraz społeczny. Niektóre opowiadania rażą czasem zbyt ną powściągliwością, oschłością, może to serwitut płacący przez autora, pracującego w dziennikarstwie, ale równolegle trafiają się perełki prawdziwie piękne, z jakąś lekko poetyczną aurą, serdecznie bliskie ludziom.

Również w Wydawnictwie Literackim ukazały się o reportażowym zacięciu pisane opowiadania Olgierda Czerniewicza — „O jeńcu wojennym Alojzym Kuberze”. Autor oparł swe relacje o autentyczne własne przeżycia z obozu w Woldenbergu, gdzie spędził lata wojenne. Część tekstów nie odbiega zresztą w swej oryginalnej wersji od zapisów, które autor czynił w obozie w latach 1943-44,

Zastanawia mnie niekiedy swolista mechanika odbioru krytycznego, a i czytelniczego niektórych z ukazujących się książek. Nie doczekała się tak większego rozgłosu nowa powieść Dionizego Sidorskiego — „Tak długo tu szedłem” — a wielka szkoda, tak z uwagi na niewątpliwie walory tej prozy, jak na temat poruszony w powieści. Sidorski, ceniony pisarz, dopiero jednak w tym dziele ukazał prawdziwie lwi pazur, prezentując wielką skalę swych możliwości. Obszarem, na którym rozgrywa się szczególnie skonstruowana akcja powieści, pisanej w pierwszej osobie, pełnej retrospekcji, pozornie nie istotnych wtrętów, potem do piero układających się w harmonijną całość, jest Syberia. Sidorski od dawna jest zauroczony tą ziemią, przebywał na niej wielokrotnie długie tygodnie tkwiąc w nadbajkalskiej tajdze, wędrował przez siebie układanymi szlakami, pisał o tej ziemi i zamierza nadal pisać. Tajemnicy tego zauroczenia można szukać także w tym, iż osiadł tam ongiś na stałe jego pradziad, zesłaniec, uczestnik tak Powstania Styczniowego, jak późniejszego zrywu wolnościowego „Legionu Wolnych Polaków” nad Bajkałem... Powieść poświęcona jest właśnie temu na ogół nie znanemu bliżej powstaniu, organizowanemu i prowadzonemu, zresztą nieszczerze śliwie, przez zesłańców polskich, uczestników Powstania Styczniowego z pomocą rosyjskich rewolucjonistów. Sidorski usiłuje przeniknąć w tamten czas, w jego romantyczną otoczkę, świadomie nawet stylizując, w sposób udany i piękny, pod tamtą epokę, we wsparciu o znajomość faktów, historii, ale nie mniej o swe odczucie, o pisarską wizję rozciągającą przebieg tych wydarzeń, które głosem echem z Bajkału pobiegły na całą Rosję.

Książka wydana przez „Ossolineum”, mija bez większego echa, które się jej przecież niewątpliwie należy. Dlatego zwracam na tę powieść szczególną uwagę czytelnika.



6 - 12 XI 72

I II z Poznania; 13.25 — Mecz piłki nożnej o Puchar Klubowych Mistrzów Europy „Górniki” (Zabrze) — „Dynamo” (Kijów). W przerwie ok. godz. 14.45 — PKF; 16.40 — „Latający Holender” — szkoła jungów 2000; 17.10 — Dzieci Alfreda Mieczkowskiego; „Po jedynek”; 17.40 — „Informacje” — propozycje; 18 — „Sylwetki X Muzy” — Anna Seniuk; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Świat i Polska”; 20.05 — Z seriali: „Słynne ucieczki” — film franc. pt. „Ucieczka księcia de Beaufort”; 21.10 — Mecz rewanżowy piłki nożnej w ramach rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów „AC Milan” — „Legia” (Warszawa).

2 17 — „Nasze recenzje”; 17.15 — Świat w kamerze naszych reporterów: „Mistrzowie czekanki”; „Zabytki Azerbejdżanu” — filmy „Tele-Aru”; 17.35 — „Spotkania z Warszawą”; 18.05 — „Pollenia” — poradnik kosmetyczny; 18.10 — „Wielkie wyprawy” — cz. 2 z cyklu: „Pokońcać wiatr”; 18.45 — „Język franc.” — lekcja 29, cz. 1; 20.05 — „Bracia Wieniawscy w Poznaniu” — program dok.; 20.45 — „24 godziny” (kolor); 20.55 — „Rozkosze łamania głowy” — teleturniej; 21.25 — „Dobrze” — fragment poematu Włodzimierza Majakowskiego (poezja radziecka); 21.30 — „Język ros.” — powt. lekcji 6.

CZWARTEK

1 8.55 — Z seriali: „Słynne ucieczki” — film franc. pt. „Ucieczka księcia de Beaufort”; 16.40 — „Ekrany z bratkiem” — w programie m. in. film z seriali „Podróż za jeden uśmiech”; 17.45 — „ZSR-50”; 19.10 — „Przypomina mi, radzimy...”; 20.05 — „Pomysł kam, proszę się wyłączać” — film fab. prod. USA; 21.15 — „Świadkami były książki” — reportaż z Krakowa; 21.45 — „Program estradowy”; 22.35 — Wiadomości sportowe i fragmenty meczu hokejowego Czechosłowacja — Szwecja.

2 17.20 — „Słoneczne stolice” — film TVP; 17.40 — „Co kraj to obyczaj” (Z cyklu: „Nic nowego”); 18.10 — „Dr Gustaw” — animowany film węg. (kolor); 18.15 — „Światło XX wieku” (Z cyklu: „Kolorowe spotkania”);

18.45 — „Język ang. w nauce i technice” — lekcja 6; 20.05 — „Karusel” — program TV radzieckiej (kolor); 20.55 — „24 godziny” (kolor); 21.05 — „Gliniane zwierzątka babci Chamry” — program TV radzieckiej; 21.15 — „Brzydka śledcza w akcji” — rum. film fab.; 22.50 — „Język francuski” (powtórzenie lekcji 29, cz. 1).

PIĄTEK

1 8.25 — „Pomyłka, proszę się wyłączyć” — film fab. USA; 17.25 — „Nie tylko dla Pań”; 17.50 — „Za kierownicą”; 18.20 — „Teleskop”; 18.40 — „Gramy o telewizor” — teleturniej; 19.05 — „Tu rzytyka i wypocznik”; 20.05 — Z seriali: „Delta Dunaju” — rum. film dok. pt. „Pelikany” (kolor); 20.30 — „Panorama Tygodnia”; 21.10 — Teatr TV — Kazimierz Zygmund: „Legenda o Wieniawskim”. Reżyseria — Mieczysław Małysz; 22.30 — Wiadomości sportowe i próba szybkości Samochodowego Rajdu Warszawskiego.

2 16.40 — „Ludzie i sprawy” — OTV Katowice na ekranie; 17.10 — „Gdy umilkły już strzały” — odc. I fab. filmu prod. NRD; 18.15 — Towarzystwo Wiedzy i Powszechności; „Droga na dno”; 18.45 — „Slim John” — język angielski dla początkujących, lekcja 2; 20.05 — Uzbeki Zespół Tańca „Bahor” (folklor świata) — cz. II; 21.05 — „Film się zmienia” — cz. II; 21.35 — „24 godziny” (kolor); 21.45 — „Z pogranicza techniki i sztuki”; 22.15 — „Język angielski w nauce i technice” (powtórzenie lekcji 6).

SOBOTA

1 8.10 i 20.15 — „Kochankowie z Verony” — franc. film (16 l.); 10.25 — Z seriali: „Delta Dunaju” — rumuński film dok. pt. „Pelikany” (kolor); 15.30 — „Program I propozycji”; 15.50 — „Redakcja Szkolna zapowiada”; 16.40 — Teatr Młodego Widzaka; „Wieża malowana” — polska poezja ludowa; 17.35 — „Z kamery wśród zwierząt”; 18.35 — „Godzina Orfeusza” — magazyn nr 18 (kolor); 22.25 — „Interklub” — program rozrywkowy. Scenariusz i reżyseria — Stefan Mroczkowski; 23.20 — Z seriali: „Opowieści z życia wyższych sfer” — film prod. CSRS pt. „Siedem srebrnych dzbanuszków”.

2 16.40 — „Pół godziny dla am-bitnych”; 17.10 — Z wizytą w Kraju Rad: „Karelia” — film radz. (kolor); 17.35 — „Festiwal Piosenki Tanecznej” — program TV węgierskiej (kolor); 18.25 — „Przyjaciele” — franc. nowela kryminalna (kolor); 18.50 — „Świat, który nie może zginąć” — odc. IV ang. filmu dok.; 20.15 — „Gra Septet Bojadziejewa”; 20.40 — „Sztuka” — magazyn artystyczny; 21.35 — „24 godziny”; 21.45 — „Goyam Neluma” — tańce i melodie Sri Lanka (kolor); 22.10 — „Wyspy szczęśliwe” — film TVP.

NIEDZIELA

1 8.05 — „TV Kurs rolniczy”; 8.40 — „Przypominały, radzimy...”; 9 — „Teleranek”; „Wizyta”; „Galeria”; „Naokoło świata”; TV Klub Śmiały, film z seriali: „Mój przyjaciel Ben”; 10.20 — „W obiektywie”; 10.55 — „Gra Orkiestra TV Katowice” — program muzyczny; 11.15 — W kręgu mistrzów sztuki — „Piękności Fara” (kolor); 12 — II połowa meczu piłki nożnej „Gwardia” (Warszawa) — „Ruch” (Chorzów) oraz mecz bokserski w Łodzi reprezentacji związków zawodowych Polska — ZSRR; 14 — „Przemiany”; 14.30 — „Muzyczny plon” — wystąpią amatorskie zespoły artystyczne Związku Zawodowego Pracowników Rolnych (kolor); 15 — „Złote wrota” — Teatrzyk Piosenki Dziecięcej TV Słowackiej w Koszycach; 15.50 — „Prawa busz” — franc. film dok. pt. „Lwie łowy” (kolor); 16.15 — „Turniej wiedzy politycznej studentów kół ZMS i ZMW”; 17.20 — „Kryteria” — felieton Włodzimierza Loranca; 17.35 — „Studio przebojów” — program rozrywkowy TV NRD; 18.15 — „Tele-Echo” (kolor); 20.05 — „Leonardo da Vinci” — III odc. włoskiego filmu biograficznego (kolor); 21 — PKF; 21.10 — „Gra Orkiestra Olega Lundstroma”; 22 — „Magazyn sportowy”.

2 14.45 — Dla młodych widzów: „Dzieci kapitana Granta” — radz. film fab.; 16.10 — „Z Syreną w herbie” — reportaż z Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie; 16.40 — „Lucjan i miłość” — cz. II programu TV NRD (kolor); 17.40 — „Pociąg” — film Jerzego Kawalerowicza; 20.05 — Z cyklu: „Dźwięki i linia” — odc. „Rococo”; 20.55 — „Ballady Jerzego Medynskiego”; 21.20 — Estrada Literacka — „Spotkanie z Conradem”.

CODZIENNIE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1 Politechnika; w poniedziałek o godz. 15.20 i o godz. 23, w środę — o godz. 23.20 i w piątek — o godz. 15.20 i 23.10. (b)



**Czterokrotna szansa w „Koziołkach”, 100.000,- zł i dalsze wysokie premie na końcówkę banderoły podwójnego losowania. Ponad 500.000 zł w niedziel-
nym losowaniu oraz zapewniony udział w losowaniu nagród miesięcznych.**

9034-K1

SPORT-SPORT-SPORT

Emocji piłkarskich nie zabraknie

Rozgrywki ligowe i pucharowe

Najbliższe dni będą obfitowały w wiele interesujących wydarzeń piłkarskich, zarówno w kraju jak i za granicą. Dzisiaj, w niedzielę i we wtorek rozegrana zostanie przedostatnia kolejka spotkań o mistrzostwo I ligi, w środę rewanżowa runda drugiej kolejki poszczególnych edycji pucharów Europy.

Uwaga kibiców Wielkopolski koncentruje się na spotkaniu poznańskiego Lecha z Pogonią Szczecin, które rozegrane zostanie we wtorek 7 bm. o godz. 18.30 na stadionie Olimpij, przy świetle elektrycznym. Przełożenie tego meczu z niedzieli na wtorek, spowodowane zostało wyjazdem zespołu Lecha do Francji, gdzie jako reprezentacja polskich kolejarzy, zmierzy się z zespołem kolejarzy francuskich. Był to rewanż za pojedynkę, który odbył się w Poznaniu, kiedy to lechici wygrali 4:0. Ponieważ poznaniacy wracają do domu dopiero w godzinach popołudniowych, nie miałby czasu na wyjazd na mecz, więc pojechał do Poznania na wtorek.

Trudno powiedzieć w jakim składzie Lech wystąpi we wtorkowym spotkaniu. Dopiero po powrocie piłkarzy z Francji będzie mógł poinformować naszych czytelników o planach trenera Dziwisa. Faktem jest, że pojedynk z Pogonią ma dla kolejarzy bardzo istotne znaczenie. Ewentualne zwycięstwo i dwa punkty, pozwoliłyby zająć poznańskiemu klubowi drugie miejsce w tabeli, co dałoby mu prawo do gry w europejskich pucharach. Ostatni mecz rundy jesiennej Lech gra w Zabrzu z tamtejszym Górnikiem; tam trudno będzie zdobyć potrzebne punkty. Liczymy więc na dobrą postawę poznaniaków w meczu z Pogonią, którzy przy gorącym ale kulturalnym dopingu poznanińskiej publiczności, powinni spotkanie to rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Dzisiaj rozegrany zostanie jeden mecz II-ligowy Włocławek - Odra Opole, natomiast w niedzielę grają: Górnik ROW - Zagłębie Wałbrzych, Stal Mielec - Polonia, Ruch - ŁKS i Zagłębie Sosnowiec - Gwardia. Kiedy pisałem to słowo, nie było wiadomo, czy jeszcze sprawa meczu Legia - Górnik Zabrze, z uwagi na mecz pucharowy spotkanie to miało być przeniesione na późniejszy termin, ale Legia nie wyraziła zgody. Ostatecznie sprawę ma rozstrzygnąć nadzwyczajne posiedzenie Wydziału I ligi PZPN. Najrozsądniejszym wyjściem byłoby przeniesienie meczu Legia - Górnik. Oba te zespoły mają do rozegrania w środę 8 bm. mecze pucharowe z bardzo trudnymi przeciwnikami. Legia wyjeżdża do AC Milan i po remisie w Warszawie nie ma wielu szans na przejście do następnej rundy, zaś Górnik gra w Chorzowie z Dynamem Kijów. Goście mają w zanadrze dwie bramki, ale znając styl

Legia - Górnik 19 listopada

W piątek (3 bm.) odbyło się zebranie prezydium zarządu PZPN, na którym rozpatrzono sprawę planowanego na 5 bm. meczu ekstraklas piłkarskiej Legia Warszawa - Górnik Zabrze. Po wysłuchaniu przedstawicieli zainteresowanych klubów oraz dyskusji postanowiono, że w związku z przygotowaniami tych drużyn do spotkań w europejskich pucharach, spotkanie ligowe zostaje ostatecznie przełożone na 19 bm.

Przewidywany terminarz rozgrywek na 19 bm. mecz Górnik Zabrze z Zagłębiem Sosnowiec został przesunięty na 26 listopada. Prezydium zarządu PZPN wyraziło słowa uznania dla WKS Legia za wykazanie zrozumienia przy rozstrzygnięciu omawianej sprawy.

Kierownictwo WKS Legia postanowiło przełożyć uroczystości związane z zakończeniem czynnej kariery zawodniczej przez Lucjana Brychczyńskiego na 19 bm. Odbędzie się one przed meczem ligowym Górnik - Legia.

Drużynowe mistrzostwa Polski w Międzygórzu

5 listopada w dolnośląskim miasteczku Międzygórzu, rozpoczynają się XXVI Drużynowe Szachowe Mistrzostwa Polski. Przystąpi do nich blisko stu czołowych zawodników, w tym wszyscy olimpijczycy i ponad dwudziestu mistrzów krajowych.

Rozgrywki zapowiadają się interesujące. Imprezy tego typu należą do najbardziej widowiskowych. pojedynki mistrzowskie odbywają się bowiem jednocześnie na kilku dziesięciu szachownicach. Do dyspozycji organizatorów mistrzostw oddano salę największego domu wczasowego w kraju, DW „Gigant”.

Z Poznania do Międzygórza udaje się reprezentacja I-ligowego Poznań, występująca w następującym składzie: mistrz międzynarodowy Schmidt (kapitan zespołu), kandydat Erenski, Kruszyński, Poltorak, Kałużny, Małolepsza oraz rezerwowi - kandydat Miśkiewicz i Tarkowski.

Oto startujący w mistrzostwach zespoły (podajemy je w kolejności numerów startowych): 1. Anilana Łódź, 2. Start Lublin, 3. Start Katowice, 4. Maraton Warszawa, 5. Flota Gdynia, 6. Hetman Wrocław, 7. Pocztowiec P-ii, 8. Łączność Bydgoszcz, 9. Legion Warszawa, 10. Hutnik Nowa Huta, 11. Avia Świdnik, 12. Start Łódź.

Tytułu mistrzowskiego bronią szachiści lubelskiego Startu. Natomiast poznaniacy mają ambicję utrzymać trzecią lokatę w kraju, którą zdobyli dwa razy przed laty. Zespół Poznań ma jednak trudne zadanie z powodu nieobecności mistrzyni Polski Erenskiej-Radzewskiej. Uczestniczy ona w tym czasie w turnieju szachowym mistrzostw świata - odbywającym się w Jugosławii. (nt)

T. Forys trenerem piłkarzy Odry

Nowym trenerem piłkarzy I-ligowej Odry Opole został Tadeusz Forys. W latach 1966-68 pracował on już w opolskim klubie. Ostatnio szkolił piłkarzy III-ligowego Bałtyku Gdynia.

Wiesław Lucyszyn, który po rezygnacji E. Jarka opiekował się ligową drużyną Odry, będzie asystentem trenera T. Forysa. (PAP)

Praca Nauka

Nauczycielka emerytowana uczy języka niemieckiego w domu uczęszczające młodsze dzieci. Udziela również pomocy w nauce lub zaopiekuję się dzieckiem. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 28931g.

Tańców towarzyskich uczy Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter, 28548g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, modele szwedzkie z szybami, całe kowce składane i inne modne wzory poleca wytwórnia Orzeszkowej 13, 27582g

Sprzedam maszynę Overloca 3-nitkową. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 29327g.

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowsze modele. Poznań, ul. Kwiatowa 12, 28355g

Wózki dziecięce, nowe wzory, poleca wytwórnia Dzierżyńskiego 37, 25815g

Samochody

Kupię nowego Fiata 125 p lub konto PKO. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 26532g.

Sprzedam Fiata 1800. Smółkowski Stalingradzka 30, wejście z Nowowiejskiego, 29226g

Auto Service Kraszewskiego 30, wykonuje wieloletnie trwałe gwarantowane zabezpieczenia podwozi i innych elementów samochodów, narażonych na szybkie korodowanie. 25177gpr

Lokale

Małżeństwo przyjmie doradztwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 29328g.

Zamienię samodzielne, kwaterekowe, jednopokojowe mieszkanie 39 m², wysoki parter w nowym budownictwie Chocińskiego, na podobie 3-4 pokojowe może być spóźnie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 28547g.

Wynajmę niekremujący pokój osobie pracującej, ul. Janka Krasickiego 30, 28864g

Małżeństwo pilnie poszukuje pokoju. Dzielnica Jezycze, Grunwald. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 29044g.

W listopadzie słoneczny uśmiech może Ci przynieść szczęśliwy LOS KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Główna wygrana 1.000.000 zł
Ogółem do wygrania 10.400.000 zł

1975-K2

Przetargi

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Transportu i Spedycji „Transped” w Poznaniu, Stary Rynek 44 - ogłasza sprzedaż pojazdów w drodze:

I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:
- sam. osobowego m. „Warszawa” M-20, nr silnika 273757, nr podwozia 165991 - cena wywoławcza 36.000,- złotych.

Miejsce garażowania: WSP „Transped” - Oddział Transportowy w Poznaniu, ul. Lutycka 93.
I PRZETARGU OGRANICZONEGO:
- sam. ciężarowego m. „Star”, typu A-25, nr silnika 33931, nr podwozia 21560 - cena wywoławcza 51.000,- złotych.

Miejsce garażowania: WSP „Transped”, Oddział we Wrześni, ul. Lenina 26;
- sam. ciężarowego m. „Star”, typu A-25, nr silnika 26263, nr podwozia 43129 - cena wywoławcza 42.500,- złotych.

Miejsce garażowania: WSP „Transped”, Oddział w Kościanie, ul. Słoneczna 3.
Przetargi odbędą się w miejscach garażowania pojazdów w terminach:

- w Poznaniu - 17 listopada 1972 roku - godz. 10.
- we Wrześni - 14 listopada 1972 roku - godz. 10;
- w Kościanie - 15 listopada 1972 roku - godz. 10.

Uczestników przetargu obowiązuje wpłata wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto Spółdzielni w NBP III O/M w Poznaniu - 1220-6-3103, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy można oglądać w dni powszednie w godz. od 9-15.
Informacji udziela także Dział Techniczny Biur Zarządu - tel. 540-34, wewn. 83. 8935-K1

WIELKOPOLSKIE OKRĘGOWE ZAKŁADY GAZOWNICTWA OGŁASZAJĄ DODATKOWY NABÓR UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Przemysłu
Gazowniczego w Pile, ul. Mireckiego 18.

Przyjęcie uczniów odbędzie się bez egzaminu wstępnego.

Przy szkole prowadzony jest internat.

Uczniowie mający trudne warunki materialne, mogą otrzymać stypendium.

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Przemysłu Gazowniczego, mogą kontynuować naukę w Technikum Przemysłu Gazowniczego w Pile. Podania należy kierować:

Zasadnicza Szkoła Przemysłu Gazowniczego
Pila, ul. Mireckiego 18. 8779-K1

Decydujący mecz Grunwaldu

Jak informowaliśmy, spotkanie o mistrzostwo I ligi w hokeju na lodzie pomiędzy Grunwaldem - P-ii i Spartą we Wrocławiu, zostało przerwane wskutek wtargnięcia widzów na boisko. Wydział Sportowy po rozpatrzeniu sprawy zdecydował, że mecz zostanie powtórzony we Wrocławiu 12 bm.

Wynik tego meczu, jest szczególnie ważny dla jedenastki Grunwaldu, która w tabeli rozgrywek zajmuje trzecie miejsce za Stellą i Wartą. W razie zdobycia obu punktów, wojskowi zajmą pierwsze miejsce po jesiennej serii rozgrywek. (tp)

† Dnia 1 listopada 1972 r. odszedł z naszego grona, śp.

JÓZEF HUBERT

współzałożyciel naszej Spółdzielni.

Pamięć o Nim pozostanie długo wśród nas. Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia

składają

Rada, Zarząd, Członkowie, Pracownicy
Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu
Metalowców w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 12.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie. 29240g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 listopada 1972 r. odeszła od nas po krótkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. najdroższa żona, najukochańsza córka, jedyna matka, teściowa i siostra, śp.

WIKTORIA DURZYŃSKA

z domu Dymek

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 9.50, na cmentarzu junikowskim. W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Staszica 16 m. 2.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 29314g

† Dnia 2 listopada 1972 r. przestało bić oddane nam bez reszty serce naszego najdroższego meza, najtrojskiego oczulka, brata i wujka. Namaszczony Olejami św., przeżył lat 56, śp.

LEON DRABER

drukarni - linotypista

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 bm. o godz. 13.05, na cmentarzu junikowskim.

Pogrzebi w nieutulonym smutku

żona, córka, synowie i rodzina

Poznań, ul. Chwiałkowskiego 17 m. 7. 29376g

† Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 listopada 1972 r. odszedł od nas na zawsze po ciężkich lecz krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy i najukochańszy mąż, nasz niezastąpiony ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 81

STANISŁAW PRZYBECKI

kupiec

powstaniec wielkopolski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 4 bm. o godz. 15.45, na cmentarzu junikowskim. W nieutulonym smutku pogrążona

żona z rodziną

Nowa Wieś - Swarzędz
1 Maja 55, dawniej Rataje. 29294g

Dnia 1 listopada 1972 r. zmarł przeżywszy lat 78

FRANCISZEK ZIÓŁKOWSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 10, na Miłostowie na Główniej.

Pogrzebi w smutku

żona, córka, zięć, wnuczka i rodzina

29253g

† W dniu 3 listopada 1972 r. po ciężkiej i długiej chorobie zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, i brat, śp.

ppik mgr farm.

BRONISŁAW POPOWSKI

z Trojanowic

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 13.40, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z córką, siostry i rodzina

29256g

† W dniu 2 listopada 1972 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana matka, babcia, przeżywszy lat 81

STANISŁAW PAWLACZYK

z domu Zarzyńska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

synowie, synowie i wnuki

Poznań, Arciszewskiego 23 m. 58. 29300g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 listopada 1972 r. zmarł po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz drogi, ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 80

ALEKSANDER FRON

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godz. 11.30, na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Górczyńska 31b m. 13. 29285g

Dnia 1 listopada 1972 r. zasnęła w Bogu po długich cierpieniach nasza droga matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 74

STANISŁAW KACZMAREK

z domu Müller

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 11, na cmentarzu na Miłostowie.

Poznań, ul. Ognik

dawniej Warszawska 39. 29244g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 listopada 1972 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach namaszczona Olejami św. nasza najdroższa siostra, matka, teściowa, ciocia, babcia i prababcia, przeżywszy lat 92, śp.

ANNA MAŚLIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 11, na cmentarzu w Jaskowie, pow. Srem.

W smutku pogrążona

RODZINA

29256g

† Dnia 31 października 1972 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 59, mój najukochańszy mąż, ukochany tatuś, teść i dziadek, śp.

LEON BIEBERSTEIN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 9, na cmentarzu Główna - Miłostowo.

Strapieni

żona, syn, córki, zięć, wnuczka i rodzina

Poznań, Kostrzyńska 10 m. 1. 29239g

† Z wielkim bólem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 listopada 1972 r. zakończyła swój pracowity żywot moja droga żona, kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 61

FRANCISZKA TRZEWIKOWSKA

z domu Dybizańska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 13, na cmentarzu parafialnym w Cerekwicy.

W smutku pogrążeni

mąż, dzieci i rodzina

Mrowino pow. Poznań, ul. Piaskowa 6. 29248g

GŁOS WIELKOPOLSKI - Poznań & Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Skąpski, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. Telefon: centrala 800-41 i tacy wszystkie działy informacyjne dla Czytelników - dział łączności z Czytelnikami - 657-18. Redaktor naczelny - 454-09. Zastępca red. naczelnego - 657-18. Sekretarz redakcji - 448-85. Sekretariat - 454-09. Dział Miesięki - 659-39. Redakcja nocna - 450-75 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Biuro Ogłoszeń - Poznań Grunwaldzka 19, telefony 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku odpowiedzialność nie odpowiada. Reklamy nie zamawiających redakcji nie zwraca. Druk: PZG im. M. Kasprzaka - Poznań, Zwierzyniecka 3. Prenumerata: wplaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (75 zł) lub roczną (135 zł) przyjmujemy do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty - za pośrednictwem blankietów PKO - PITPIK „Ruch”, Poznań, Zwierzyniecka 3, na konto PKO nr 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty - listonosze i urzędy pocztowe. K-6

TEATRY

POLSKI — g. 16 i 19 „Zemsta”.
NOWY — g. 19 „Niespodzianka”.
OPERA — g. 19 „Tosca”.
OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo” (premiera).
MARCINEK — g. 10 i 17 „Błękitny jeź”.
KABARET „TEY” — g. 22 „Wizyta i kwita”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 (radz. 14.1), g. 17.30, 20 „Noce nad Nawa” (radz. 16.1).
KDF PAŁACOWE — g. 15 „Wojna Wołga” (radz. 11.1), g. 17.30 „Temat na niewielkie opowiadanie” (radz. 14.1).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Polonez Ogińskiego” (radz. 11.1).
BAŁTYK — g. 10, 12 „Kochany drapieżnik” (radz. 7.1), g. 14, 16, 18, 20.15 „Minuta milczenia” (radz. 14.1).
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Ziemia faraonów” (radz. 14.1).
GONG — g. 10, 12 „O szóstym wieczorem po wojnie” (radz. 12.1), g. 16, 18, 20 „Miłosne kłopoty” (radz. 16.1).
GRUNWALD — g. 17 „Chewsur-ska ballada” (radz. 14.1), g. 19.30 „Niekochana” (pol. 16.1).
GWIAZDA — g. 16, 18, 20 „Po kruchym lodzie” (cz. II radz. 16.1).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Ballada o Cable'u Hogue'u” (USA 14.1).
MALTA — g. 16, 18 „Szkłana kula” (pol. 14.1), g. 20 „Obcy wstęp wzbroniony” (pol. 16.1).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30 „Złodziej samochodów” (radz. 11.1), g. 19.30 „Wspomnienia z przeszłości” (NRF 14.1).
OSIEDLE — g. 15.30, 17.30 „Gwia zda południa” (ang. 11.1), g. 19.30 „Ocalenie” (pol. 16.1).
PANCERNIAK — g. 17 „Hataari” (USA 11.1), g. 20 „Trzej szkodliwowie” (czes. 14.1).
RIALTO — g. 16, 18, 19.30 „Wyzwolenie” cz. I i II (radz. 14.1).
RUSALKA (Swarzedz) — g. 15, 17, 19.30 „Love story” (USA 16.1).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Spacer w wiosennym deszczu” (USA 16.1).
WARTA — g. 10, 12, 14 „150 na godzinę” (pol. 11.1), g. 16, 18, 20 „Szkłana kula” (pol. 14.1).
WCZASOWICZ (Puszczkowo) — g. 16, 18.30 „Martwy sezon” (radz. 16.1).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 20.15 „Dom wampirów” (ang. 16.1), g. 18 s. zamkn., g. 22.15 „Dziewczyna inna niż wszystkie” (ang.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Love story” (USA 16.1).
WRZOS (Mosina) — g. 15 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11.1), g. 17, 19.15 „Poskromienie złośnicy” (USA 14.1).

DYŻURY

SZPITALA: internia, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywiewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44. Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mielnicza 22, Słowiańska, Starołęcka 78 (dyżury nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba).
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.55 Muzyka rozrywkowa; 8.05 Felieton dźwiękowy; 8.21 Co słychać w świecie; 8.30 Konc. życzeń; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy: 9 Dla kl. III i IV (wych. muzyczny). Zapisujemy rytym: 9.21 Mel. rozrywk.: 9.30 Prze krój muzyczny tygodnia; 10.05 „Może tundra” — opow.: 10.25 „Le karz przypomina”; 11 Dla kl. VII (historia) „Siedmiogrodzki zwycięzca” — słuch.: 11.30 Światowe przeboje po polsku; 11.45 Rodzice a dziecko; 12.25 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 13 Dla kl. IV liceum (zajęcia fakultatywne grupy matematyczno-fizycznej); 13.20 Na rosyjską nutę; 13.40 Wieści lepij. taniej; 14 Czy znasz te książki?; 14.30 Rok Moniuszkowski; 15.05 Go dzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Czas i ludzie”; 16.20 600 sekund piosenki żołnierskiej; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Kupić nie kupię — posłuchać warto; 19.30 Wędrowni muzycy na kraju; 20.30 Miniatury rozrywk.: 21 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.30 w 90 minut dookoła świata — magazyn muzyczny; 0.10 Program nocny z Warszawy.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1. 2. 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.05 Chwila muzyki; 8.35 „Jesień 42 roku”; 8.55 Dwie mel. lud. w wyk. Zesp. Lud. PR w Warszawie; 9 Turniej zesp. radiowych; 9.35 Ludzie dobrej roboty; 9.55 Ocean piosenki; 11.25 Teatr PR „Koniec i początek”; 11.25 Konc. Chopinowski z nagr. E. Auera; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Wirtuoz muz. rozrywk.; 13.40 „Biedny Ioanide” — pow.; 14.05 W kręgu radzieckiej muz. rozrywkowej; 14.30 Mały relaks — „Jo ga” humoreska; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Amatorskie zespoły

Poznańskie zakłady usługowe

Konkurs i rzeczywistość

Z zainteresowaniem przyjęliśmy wiadomość o zorganizowaniu w Poznaniu konkursu na najlepszy zakład usługowy społeczności pracy. Utyskiwać na funkcjonowanie tak handlu, jak i usług jest ciągle jeszcze zbyt wiele.

Przykład dobrze zorganizowanej rywalizacji placówek handlowych o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI uczy, że nie tylko warto, ale trzeba wprowadzać element współzawodnictwa również do tego typu działalności gospodarczej. Doświadczenia handlu z powo-

dzeniem, dostosowując je do swoich głównych zadań, wykrzyszczać może pion usługowy.

Obserwujemy przynajmniej od miesiąca bacznie różne zakłady usługowe spółdzielczości pracy z tych branż, które objęto konkursem, a więc: obuwnicze, fryzjersko-kosmetyczne, pralnicze i chemicznego czyszczenia oraz krawiecko-kuśnierskie. Razem — około 250 placówek. Niemal wszędzie w oknach współzawodniczących zakładów pojawiły się barwne plakaty, informujące o konkursie. Poza tym (ciągle mowa o oknach), nie albo prawie nic nowego.

Nie chodzi nam o to, że już w pierwszych tygodniach spodziewaliśmy się jakowychś rewelacji, nie, jesteśmy realistami i wiemy, że po prostu brak dekoratorów witrzyn. Dopóki nie będzie dostatecznej liczby specjalistów w tym zakresie, trudno oczekiwać wyraźnej poprawy. W tej sytuacji popieramy różne tzw. własne inicjatywy, przejawy dobrych chęci itp. Tym razem — niestety — nie mamy co popierać.

Ponieważ organizacyjna strona konkursu zajmuje się Dom Usług WZSP, tam zwróciliśmy się z wątpliwościami w powyższej sprawie. Okazało się, że przed rozpoczęciem rywalizacji kierownictwo Domu proponowało zakładom udekorowanie okien przez pracownię plastyczną, istniejącą w wieżowcu przy ul. Czerwonej Armii 52/56. Niestety, tylko kilka skorzystało z oferty. Dzisiaj jest za późno, gdyż pracownia ma zamknięty portfel zamówień do końca 1972 roku.

Z pewnością jakość i terminowość świadczenia usług to sprawy najważniejsze. Nie wolno jednak lekceważyć problemów estetyki, a przy tym informacji klienta. Tak, jak w handlu, również i tutaj okno może być skuteczną reklamą. Niech usługowcy zapamiętają, że zasada „jak cie widza, tak cie piszą” ma i wobec nich zastosowanie.

Nie chcemy, aby okna zakładów usługowych były mdłe, bez wyrazu i ponure, nie mówiąc o tym, że powinny być zawsze czyste. I dlatego szkoda, że np. dobrze pełniący swe podstawowe zadania punkt naprawy „Obuwnika” przy ul. Dąbrowskiego (pomiędzy Mylną a Żurawia) „udekorował” swoją witrynę czymś w rodzaju pomietętego obrusa czy prześcieradła, na którym stoją — ma to być rodzaj reklamy — buty. Nie widzimy w tym za-

Twoja krew darem życia. Zostań honorowym dawcą krwi!

22.08 Śpiewa — J. Smith; 22.15 Pow. w wyd. dżw. — „Wojna i pokój”; 22.45 Klawiatura pod napięciem; 23 Poetki radzieckie R. K. Kazakowa; 23.05 Wieczorne spotkanie z J. L. Lewisem; 23.50 Śpiewa M. Vobornikowa.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 8.15 „Pola ryżowe” — film fab. prod. w. (16 l.); 9.55 — „Zoologia” (kl. VII); „Jamochny”; 10.25 — Z serii „Delta Dunaj” — film prod. rum. nt. „Niewidzialny Świat Delfi” (kolor); 10.55 — Geo grafia (kl. VII) — Czechosłowacja; 11.30 — „Z koszar i poligonów”; 11.50 — Redakcja Szkoła zapowiada; 12.05 — TV Informator Wydawniczy; 12.30 — Dziennik; 12.45 — Dla młodych widzów — „25 trójmecz harcerski”; 12.45 — „Spotkania z przyrodą”; 13.10 — „Straż nad Odrą”; 13.35 — „Pegaz” — magazyn kulturalny; 13.50 — Dobranoc i Monitor (kolor); 20.15 — „Pola ryżowe” — film fab. prod. w. (16 l.); 21.50 — Dziennik i wiadomości sportowe; 22.15 — Teatr Rozrywkowy — E. Labiche: „Zawsze we troje”; 22.35 — „Opowieść z życia wyższych sfer” — film prod. czechosł. nt. „Zabójcze rymy”.

PROGRAM II: 16.45 — „Święto Winobrania” — program rozrywkowy prod. szwajcarskiej (kolor); 17.45 — Polski film dokument. „Arka Bożek”; 18.25 — „Fuzja” — nowela kryminalna prod. franc. (kolor); 18.50 — „Powrót do życia”; 19.05 — „Świat, który nie może zginąć”; 19.25 — film ser. prod. ang.; 19.30 — Dobranoc i Monitor (kolor); 20.10 — „Od Tatr do Bałtyku” — Konc. folklorystyczny

chęty do korzystania z usług zakładu.

Uważamy za zbędne wywieszanie w oknach zakładów fryzjersko-kosmetycznych (jak choćby w pobliżu Domu Prasy przy Grunwaldzkiej) poślikanych od starości cenników wielkich rozmiarów — wystarczy, gdy są one wewnątrz. Przykładów mogłobyśmy przytoczyć więcej. Nie chcemy jednak ułatwiać zadania klientom zakładów usługowych, którzy do 30 listopada br. mają w ankietach (znajdujących się w zakładach) wypowiedzieć swe o nich opinie. Z pewnością nie pomina spraw estetyki i informacji.

A. K.

Przegląd tygodnia

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich oraz Dom Kultury Kolejarka zapraszają na kolejne spotkanie w ramach Prasowych Przeglądów Tygodnia, które odbędzie się 5 bm. o godz. 11 przy ul. Marchlewskiego 130/140, w Domu Kultury Kolejarka.

Prelegentem będzie red. Leonard Wachalski z „Gazety Poznańskiej”.

Premiera na Masztalarskiej

Z kolejną premierą wystąpi dzisiaj działający przy poznańskiej „Masztalarskiej” kabaret „Tey” (ul. Masztalarska 8a). Występ zatytułowany „Wizyta i kwita”. Dzisiejszy program powtarzany będzie w sobotę o godz. 22 i niedziele o godz. 16.

Bilety nabywać można w „Orbisie”, „Gromadzie” i „Estradzie” oraz w kasie kabaretu na godzinę przed programem.

Nasi najlepsi



1
HANDLOWY
ZNAK
JAKOŚCI

Niewielki SAM spożywczy przy zbiegu ulic Dąbrowskiego i Przybyszewskiego. Mieszkańcy okolicznych bloków

przywykli już do tego, że po wiktuały nie trzeba jeździć do śródmieścia. Dzieje się tak za sprawą skromnej (cztery i pół etatu) garstki handlowców z prawdziwego zdarzenia. Załoga sklepu PSS nr 106 — to

Na zdjęciu stoją od lewej: wiceprezes ZSS „Społem” — Franciszek Łoś, Roman Mazurkiewicz, Janina Miller, Aleksandra Cnota (uczennica), Ewa Stefanowska i Jolanta Bródzińska (uczennica). (ad)

Fot. — K. Przychodźki

„cocktail” długoletniego doświadczenia i młodości”. Kierownik placówki — Roman Mazurkiewicz pracuje w handlu od 1932 roku. Wielokrotnie był odznaczany za rzetelne pełnienie służby. Tylko o rok krócej wykonuje ten zawód jego żona — Jadwiga Mazurkiewicz. W sklepie jest zastępczynią kierownika.

W SAM-ie przy Dąbrowskiego znajduje się kilka istotnych, lecz rzadko stosowanych w handlu, prawd. Takich np., jak ta, że kierownik i starsi pracownicy załogi ponoszą odpowiedzialność za wychowanie rozpoczynających pracę w zawodzie, że również w sklepie samoobsługowym obowiązuje aktywna postawa wobec klienta, a nie traktowanie każdego, jak potencjalnego złodzieja. Niezłe zaopatrzenie, umiejętność podejścia do kupujących — oto czynniki, które sprawiły, iż z 250 tysięcy zł obrotów miesięcznie przed dwoma laty — dzisiaj placówka ta przekracza 450 tysięcy zł. Medal HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI, przyznany w br. załozce sklepu PSS nr 106, trafił we właściwe ręce.

Informujemy

Dzisiaj (4 bm.): ● Godz. 18 — „Arsenal” (St. Rynek) wystawa rzeźby Ireny Woch.
Jutro (5 bm.): ● Godz. 10 — Staroleka (przystanek linii 58) — wykładka krajoznawcza PTTK: Głuszyna — Czaporzy. ● Godz. 10 — Pałac Kultury (Sala Błękitna) zebranie plenarne Zarządu Okręgu ZBoWiD. ● Godz. 10.15 — Wzgórze św. Wojciecha — zwiędzenie Cmentarza Zasłużonych (w ramach niedzielnego przechadzki Towarzystwa Miłośników Poznania). ● Godz. 11 — Biblioteka, pl. Wolności 19 — koncert „Niedzielne spotkania z muzyką”.

Poniedziałek (6 bm.): ● Godz. 9-12.30 — Oddz. 2 Związków Emerytów (ul. Mińska 5) wykład człon-

Ważny problem: cisza
choć w bieżącym tygodniu wszyscy byliśmy pod wrażeniem — jak zresztą co roku w tym czasie — Dnia Zmarłych, odnotowujemy go tylko dwoma uwagami: 1) absolutnie na przyszłość wymaga uporządkowania i ingerencji władz handlowych sprawa zaopatrzania oraz sprzedaży zieleni do przybierania nią grobów; jest coś bowiem nieetycznego w zerowaniu na społeczeństwie i pobieraniu przez handlarzy przed cmentarzami horrendalnych cen za kilka wątlých gałązekek świerczyny; zdarzały się też fakty zbyt wysokich cen na kwiaty; 2) tłok w tramwajach i autobusach; chociaż Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne i jego załoga robią — jak się wydaje — co w ich mocy, z każdym rokiem staje się on dokuczliwszy dla pasażerów; coraz też ciśnieją się na drogach dojazdowych do wielkich cmentarzy.

Te dwa zagadnienia muszą być w przyszłym roku wzięte na warsztat przez władze miasta dostatecznie wcześniej, by był czas na znalezienie środków, których zastosowanie zmniejszy 1 listopada 1973 roku uciążliwość, których doznałimy w ubiegłą środę.

„Życie Warszawy” w środowym numerze zrelacjonowało udział ministra gospodarki terenowej i ochrony środowiska Jerzego Kusiaka w akcji, nazwanej „audiencją „Życia”. Po leżało na tym, że kolejno kierownicy różnych resortów odpowiadają na zadawane telefonnie przez czytelników pytania. Jeden z nich poruszył kwestię prawnego unormowania walki z hałasem. Minister wyjaśnił, że „w Polsce nie ma dotąd ustawy, regulującej całość zagadnień ochrony przed hałasem”, chociaż np. „prawo o wykroczeniach przewiduje sankcje karne za zakłócenie spokoju”, a „ustawa o bezpieczeństwie i higienie pracy z 1965 r.” jak również przepisy budowlane zawierają także pewne normy z tego zakresu. W planie pracy resortu przewidziano opracowanie projektu ustawy, regulującej kompleksowo to zagadnienie. Komisja ekspertów, która przysięgnie projekt odpowiedniej ustawy, nowolona zostanie z początkiem przyszłego roku”.

Tyle wypowiedź ministra. Tymczasem, trzeba koniecznie stukanie na maszynie. Jest blisko północ i wyraźnie przeszkadza mi jakieś łomotanie. Czyżby to sąsiedzi pukali w ścianę?

ZDZISŁAW KADRA

Dla ludzi

„trzeciego” wieku...

Lato minęło bezpowrotnie. Ostatnim jego tegorocznym akcentem był dla nas list „podopiecznych” Dzielnicyowego Zarządu Służby Zdrowia i Opieki Społecznej oraz wildeckiego Klubu Seniora, nadesłany z Lubniewic, gdzie — tradycyjnie — wypoczywali, tym razem na turnusie, trwającym do 30 października.

Nie oni jedni. Wczasy takie organizują wszystkie dzielnice, z tym, że nie w jednakowym czasie. Na przykład „podopieczni” Jeżyc, w liczbie 160, korzystali w tym roku z wypoczynku w Słupi koło Stęszewa w początkach czerwca i w pierwszej połowie września.

Z pomocą w organizowaniu tych wczasów przyszły zakłady pracy dzielnicy. Zadeklarowały one spore sumy na pokrycie kosztów wczasów dla „podopiecznych” Zarządu. Na przykład Biuro Projektów i Studiów Ceramiki Budowlanej w tym roku przekazało na ten cel 30 000 zł. Inne zakłady dostarczyły środków transportu.

(bw)